

Posiedzenie Rady Państwa

Ratyfikowanie umów Nominacje profesorskie

Na posiedzeniu w dniu 18 czerwca 1969 r. Rada Państwa ratyfikowała:

— umowę o współpracy kulturalnej i naukowej między rządem PRL a rządem Węgierskiej Republiki Ludowej. Umowa ta, opierając się na korzystnych doświadczeniach powojennej współpracy kulturalnej i naukowej między obu krajami, znacznie rozszerza jej dotychczasowy zakres i przewiduje nowe formy i metody tej współpracy;

— konwencje między rządem PRL a rządem Ludowej Republiki Bułgarii w sprawie współpracy w dziedzinie ochrony i kwarantanny roślin. Współpraca przewidziana ta konwencja w zakresie zwalczania chorób i szkodników roślin ma istotne znaczenie m. in. z uwagi na stale zwiększającą się wymianę handlową produktów roślinnych między obu państwami;

— trzy konwencje o opodatkowaniu pojazdów drogowych; konwencje te dotyczą pojazdów wykonujących przewóz podróży lub towarów oraz pojazdów prywatnego użytku i przewidują zwolnienie tych pojazdów wyjeżdżających za granicę od obowiązujących tam podatków i opłat z tytułu posiadania pojazdu lub poruszania się nim po drogach. Przystąpienie do tych konwencji spowoduje ob

Dokończenie na str. 2



XII Plenum CRZZ

Ocena realizacji postanowień VI Kongresu Związków Zawodowych

Dokładnie 2 lata temu rozpoczęły się obrady VI Kongresu Związków Zawodowych. Zgodnie z tradycją CRZZ dokonuje na półmetku międzykongresowym oceny realizacji postanowień kongresu — najwyższej instancji ruchu zawodowego.

Porządek czwartkowego posiedzenia plenarnego CRZZ, dwunastego w tej kadencji, zawiera tylko jeden, ale ważki temat: sprawozdanie z realizacji uchwały VI kongresu i wytyczne zadań związków zawodowych na najbliższe 2 lata — do końca bieżącej kadencji CRZZ.

Wprowadzenie do dyskusji wygłosił przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński.

Po VI kongresie nastąpił dalszy wzrost szeregów zwią-

ków zawodowych, zrzeszających obecnie ponad 9,5 miliona członków. Powstał w tym okresie nowy, 23 związek — pracowników spółdzielczości pracy.

Związki zawodowe były inicjatorem i współautorem uchwalonych przez Sejm aktów prawnych o wielkiej doniosłości społecznej, m. in. nowych ustaw emerytalno-rentowych, ustawy o pracowniczych urlopach wypoczynkowych, ustawy o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy. Przystąpiono do przygotowania Kodeksu Pracy PRL, którego projekt będzie zaprezentowany na VII Kongresie Związków Zawodowych.

Wiele dokonano, ale i sporo jeszcze zostało do zrobienia — dla dalszego, niezbędnego rozwoju przemysłowej służby zdrowia, poprawy warunków pracy i BHP w zakładach, rozszerzenia możliwości wypoczynku pracujących czy upowszechnienia oświaty i kultury.

Nowy tryb opracowywania planu 5-letniego, określony w uchwale II Plenum KC PZPR, stwarza warunki szerokiego udziału w tych pracach załóg, samorządu robotniczego oraz organizacji i instancji związkowych. Sprawa niezmiennie ważna jest należyte gospodarstwo wykorzystanie tego dla

Socjaldemokraci duńscy za uznaniem granicy na Odrze i Nysie

Duńska Partia Socjaldemokratyczna wypowiedziała się zdecydowanie za uznaniem polskiej granicy zachodniej. Żądanie to zawarte zostało w nowym programie partii, dyskusyjnym obecnie na zjeździe socjaldemokratów. Omawiając ów program, przewodniczący Duńskiej Partii Socjaldemokratycznej J. O. Krag stwierdził, iż Dania powinna aktywnie poprzeć podjęte ostatnio próby nawiązania dialogu między wschodem a zachodem, „uznając linię Odry-Nysy za punkt wyjścia wszelkich pertraktacji na temat granic europejskich”. Stanowisko J. O. Kraga zostało w pełni poparte przez uczestników dyskusji na zjeździe.

W programie znalazł się również postulat uznania przez Danię, DRW i udziału NRD w konferencji na rzecz bezpieczeństwa europejskiego.

PAP

Przeciwko wizycie Rockefellera w Urugwaju

W środę wieczorem, grupa demonstrantów obrzuciła butelkami z benzyną siedzibę Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Montevideo.

Był to wyraz protestu przeciwko zapowiedzianej wizycie Nelsona Rockefellera specjalnego wysłannika prezydenta Nixona do krajów Ameryki Łacińskiej.

Demonstrantów otoczyła policja. Przeprowadzono aresztowania. (PAP)

POZNAN
PIĄTEK
20
CZERWCA
1969

Wydanie AB
Nr 145 (7880)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Dyskusja na konferencji paryskiej

Nowy rząd Wietnamu Półd. legalnym reprezentantem narodu

W Paryżu odbyło się wczoraj kolejne 22 posiedzenie plenarne czterostronnej konferencji w sprawie Wietnamu. Posiedzenie nie przyniosło w zasadzie żadnych nowych elementów. Jego głównym tematem była żywa dyskusja wokół problemu samookreślenia narodu południowo-wietnamskiego.

Pani Nguyen Thi Binh minister spraw zagranicznych nowego tymczasowego rządu rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego, oświadczyła, że utworzenie TRR Republiki Wietnamu Południowego stanowi już samo w sobie akt samookreślenia. Uznaje to rządu przez 20 państw i poparcie ze strony ludności Wietnamu Południowego — powiedziała ona — świadczy o tym, że TRR jest rządem legalnym i rzeczywistym reprezentantem ludności południowo-wietnamskiej. Zażądała ona jeszcze raz utworzenia w Sajgonie „rządu pokoju” który mógłby rozmawiać z tymczasowym rządem rewolucyjnym.

PAP

Z okazji „Dni Morza”

Marian Spychalski przyjął pracowników gospodarki morskiej

Z okazji dorocznych „Dni Morza”, które w br. — roku jubileuszu Polski Ludowej — mają szczególnie uroczysty charakter, bilansując bowiem 25-letni dorobek naszej gospodarki morskiej, przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski Marian Spychalski przyjął w czwartek w Belwedzie delegację pracowników żeglugi, rybołówstwa, portów, szkół i instytucji morskich oraz stoczników.

Na spotkaniu obecni byli m. in. zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Piotr Jaroszewicz, sekretarz CRZZ Wiesław Kos, minister żeglugi Jerzy Szopa, minister przemysłu ciężkiego Franciszek Kaim.

Przewodniczący Rady Państwa w imieniu kierownictwa partii oraz władz naczelnych PRL serdecznie powitał przybyłych i złożył im gratulacje z okazji „Dni morza”. Podkreślił on jednocześnie, że ich owocna, będąca źródłem poważnego dorobku praca spotyka się ze szczególnym uznaniem zarówno partii i władzy ludowej, jak szerokich mas społeczeństwa. (PAP)

Rząd W. Brytanii rezygnuje z ustawy antystrajkowej

Rząd brytyjski nie wnieśli pod obrady parlamentu projektu ustawy antyzwiązkowej — oświadczył premier brytyjski Harold Wilson po posiedzeniu gabinetu. Przed obradami gabinetu premier Wilson konferował z przywódcami brytyjskiego Kongresu Związków Zawodowych (TUC).

W rozmowach między Wilsonem a przedstawicielami TUC osiągnięto porozumienie iż rząd brytyjski nie będzie forsował ustawy antyzwiązkowej, natomiast Kongres Związków Zawodowych weźmie na siebie odpowiedzialność za rozwiązanie problemu strajków określanych jako „nieoficjalne”. a więc strajków, które nie zyskują formalnej aprobaty przywódców związkowych.

Agencja AFP podaje, że Rada Generalna TUC wyraziła jednomyślnie zgodę na porozumienie osiągnięte z rządem. (PAP)

REKORD ŚWIATA FIŃSKIEGO OSZCZEPNIKA

W śróde na zawodach lekkoatletycznych w Tampere oszpepnik fiński Jorma Kinnunen ustanowił nowy rekord świata, uzyskując fantastyczny rezultat 92,72. Poprzedni rekord ustanowiony w ub. r. w Helsinkach przez radzieckiego oszpepnika Janisa Lusisa wynosił 91,78.

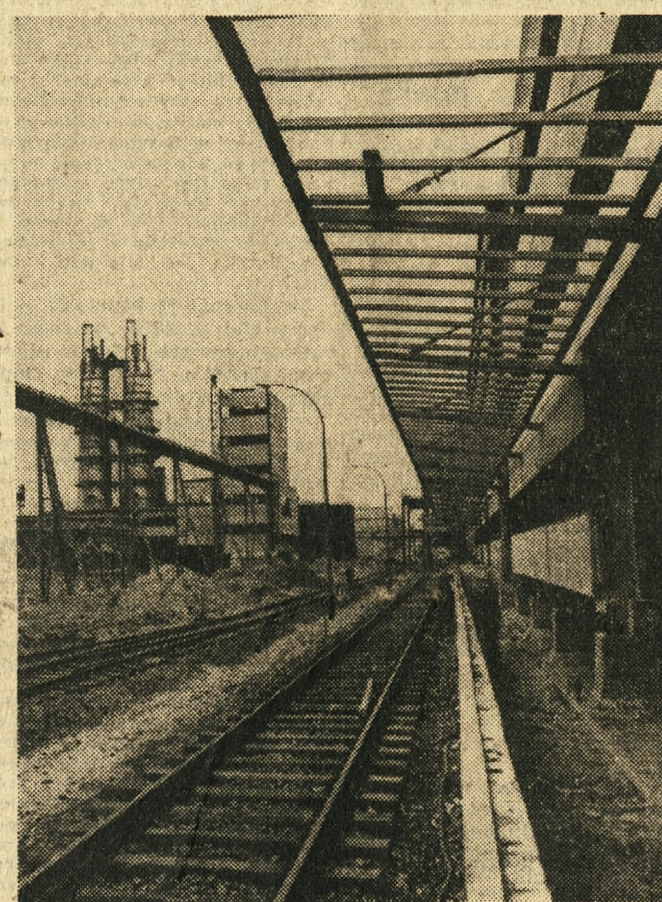
REKORD ŚWIATA DYSKOBOLKI NRF

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w stolicy NRD — Berlinie, reprezentantka NRF Liesel Westermann ustanowiła rekord świata w rzucie dyskiem — 62,70. (PAP)

I liga

Zagłębie — Górniki 3:2
Odra — Legia 1:1
ROW — GKS Katowice 1:1
Pogoń — Polonia 2:2
Stal — Wisła 0:4
Ruch — Zagłębie Wałb. 1:0
Szombierki — Śląsk 1:0

Polska cukrownia w CSRS



Szybko postępują naprzód prace przy budowie cukrowni w miejscowości Hrochuv Tynec (wschodnie Czechy), jednego z największych obiektów tego rodzaju w Europie. Nowocześnie wyposażona fabryka będzie w pełni zautomatyzowana; jej moc produkcyjna wyniesie 4 000 ton buraków na dobę. Cukrownia, która oddana zostanie do eksploatacji już w październiku tego roku, zastąpi pięć istniejących w tym rejonie starych cukrowni. Ten nowy obiekt przemysłowy jest całkowicie realizowany przez polskich specjalistów: od projektowania do rozruchu. Drugą, podobną cukrownię budujemy w Hrusovach.

Pokaz polskich filmów w Pradze

W ramach obchodów 25-lecia PRL ambasada polska w Pradze zorganizowała pokaz filmów reż. Jerzego Passendorfera „Kierunek Berlin” i „Ostatnie dni”.

Na pokaz, który odbył się w kinie „Klub” przybyli: przewodniczący Centralnej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej KC PZPR Mirosław Jakesz, sekretarz KC PZPR Józef Kempny, wiceminister spraw zagranicznych Antonin Kroužil, wyżsi urzędnicy MSZ, ministerstwa kultury, przedstawiciele praskiego aktywu partyjnego i społecznego, świata kultury, praskich zakładów pracy i młodzieży. Licznie reprezentowany był korpus dyplomatyczny.

Przybyłych na pokaz gości witał charge d'affaires ambasady PRL Henryk Zebrowski.

Filmy przyjęto serdecznie oklaskami. Po pokazie podkreślano w rozmowach walory filmów. (PAP)

Wymiana ognia nad Kanałem Sueskim

Cztery godziny trwała ze środy na czwartek wymiana ognia artylerijskiego przez Kanał Sueski między izraelskimi a egipskimi siłami zbrojnymi.

Jak oświadczył rzecznik wojskowy w Kairze, wojska izraelskie rozpoczęły ostrzeliwanie stanowisk egipskich w rejonie El-Tiny, w północnym sektorze kanału, a następnie rozszerzyły je na sektor południowy w rejonie Jeziora Górnego.

Według rzecznika, artyleria egipska uniemożliwiła nieprzyjacielowi umocnienie jego pozycji obronnych.

KOMANDOSI PALESTYŃSCY ZESTRZELILI SAMOŁOT IZRAELSKI

Komandosi palestyńscy zestrzelili w śróde samolot izraelski „Mystere” podczas nieprzyjacielskiego ataku lotniczego na rejon położony w dolinie Jordanu — głosi komunikat dowództwa palestyńskiej walki zbrojnej.

Jordański rzecznik wojskowy dodał, że widziano jak samolot ten spadał w kierunku północnym od Morza Martwego. Komandosi palestyńscy nie ponieśli ofiar w czasie nalotu. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — zachmurzenie umiarkowane i niewielkie, w dzielnicach zachodnich okresami duże — miejscami burze i przełotne opady. Temperatura maksymalna od 27 st. na północnym zachodzie do 27 st. na południowym wschodzie. Wiatry słabe, z kierunków południowo-wschodnich.

Echa narady moskiewskiej

Komentarze prasy czechosłowackiej

Narada moskiewska jest nadal w prasie czechosłowackiej czołowym tematem. „Rude Pravo” zamieściło w czwartek wypowiedź I sekretarza KC KPCz G. Husaka o naradzie dla moskiewskiego tygodnika aktualności.

Francja ma nowego prezydenta

Oficjalne zatwierdzenie wyników wyborów

Georges Pompidou został oficjalnie prezydentem Francji wczoraj o godzinie 17.03 (czasu warszawskiego), tzn. z chwilą ostatecznego zatwierdzenia wyników drugiej tury wyborów przez Radę Konstytucyjną.

Nowy samolot uprowadzony na Kubę

We wtorek uprowadzony ze stał na Kubę „Boeing 707” lecący z San Francisco do Nowego Jorku.

Na jego pokładzie znajdowało się 105 osób. (PAP)

Pogrzeb Władysława Jagusztyna

Na cmentarzu komunalnym na Powązkach w Warszawie odbył się w czwartek pogrzeb tragicznie zmarłego Władysława Jagusztyna, zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, wybitnego działacza ruchu ludowego.

W uroczystościach pogrzebowych na Powązkach, obok najbliższej rodziny, uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, sekretarz KC — Józef Tejchma, minister spraw zagranicznych — Stefan Jedrychowski, kierownictwo NK ZSL z prezesem Czesławem Wycechem i wiceprezesami: Kazimierzem Banachem, Józefem Ozgą-Michalskim i Bolesławem Podędwornym, wicepremierzy Stefan Ignar i Eugeniusz Szyr, kierownictwo Komisji Planowania z przewodniczącym Józefem Kuleszą, ministrowie, działacze państwowi i społeczni. (PAP)

Publicyści rolni interesują się hodowlą roślin

Województwo nasze gości przez dwa dni publicystów rolnych z całego kraju, którzy interesowali się będą pracami badawczymi i doświadczalnymi wielkopolskich instytutów hodowli i aklimatyzacji roślin. Sesję wyjazdową organizuje Warszawski Klub Publicystów Rolnych wspólnie z Wydziałem Rolnym KC PZPR i Ministerstwem Rolnictwa, przy współudziale dyrekcji Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Warszawie. W sesji tej uczestniczyć będą również znani naukowcy z całego kraju, którzy specjalizują się w badaniach nad intensywnymi odmianami roślin, głównie zbóż. (emp)

W roli żandarma

Wojska brytyjskie na wschód od Suez

Chociaż W. Brytania postanowiła wycofać do 1971 roku swe wojska z rejonów na wschód od Suez, to jednak nie ma ona zamiaru zrezygnować z możliwości użycia sił wojskowych dla popierania swych interesów neokolonialnych w Azji południowo-wschodniej. Stanowisko to potwierdził D. Healey minister obrony W. Brytanii przebywający obecnie w Canberze.

Jak informują londyńskie dzienniki, Healey oświadczył, że „w razie potrzeby” angielskie wojska z lekkim wyposażeniem mogą zostać przerzucone do strefy Azji południowo-wschodniej w ciągu kilku dni. Zaznaczył on także, że również po roku 1971 W. Brytania będzie dysponowała w tym rejonie znaczną liczbą wojsk.

W związku z tym Healey powiedział, że oddziały wojsk brytyjskich nadal będą przechodzić bojowe szkolenie w Azji południowo-wschodniej. PAP

Posiedzenie Rady Państwa

Dokończenie ze str. 1

niżenie kosztów wykonywania przez polskie pojazdy między narodowych przewozów podróży i towarów oraz kosztów podróży za granicą pojazdów prywatnych;

— cztery konwencje celne; dotyczy one uproszczeń dokumentacji celnej, ułatwień przy przewozie towarów przeznaczonych do wystawienia lub wykorzystania na wystawach, targach kongresach lub podobnych imprezach, jak również przy przewozie wyposażenia zawodowego (np. przez przedstawicieli prasy, radiu, telewizji i kinematografii) oraz przy przewozie w obrocie międzynarodowym urządzeń podnośnikowo-transportowych (tzw. palet). Przewidziane (tzw. konwencje) ułatwienia i uproszczenia formalności celnych przyczynia się do usprawnienia przewozu towarów oraz obniżki wydatków dewizowych związanych z postępowaniem celnym;

— konwencje dotycząca kolizji praw w przedmiocie for my rozporządzeń testamentowych. Ułatwia ona dochodzenie i realizację praw spadkowych.

Rada Państwa mianowała: Eugeniusza Kulagę stałym przedstawicielem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przy Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku; — Włodzimierza Natorfa stałym przedstawicielem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przy Europejskim Biurze Organizacji Narodów Zjednoczonych w Genewie; — Emila Hachulskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Republice Ugandy. Funkcje te będzie on pełnił obok stanowiska ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego w Republice Kenii, na które został mianowany 25 marca 1969 r.

Rada Państwa zatwierdziła dokonany przez Zgromadzenie Ogólne Polskiej Akademii Nauk wybór 1 członka rzeczy

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski

Kosmiczny problem: człowiek czy automat?

Wypowiedzi ekspertów radzieckich i amerykańskich

Obrazy IV Międzynarodowego Kongresu Federacji Automatyki (IFAC) przekroczyły półmetek. W środę dominowały na kongresie problemy jakości i niezawodności urządzeń automatycznych, a także możliwości dzisiejszych i perspektywicznych automatów w różnych dziedzinach nauki i przemysłu. Wygłoszono 60 referatów problemowych, toczyły się dwie dyskusje „okrągłego stołu”.

Od pierwszego dnia kongresu jednym z najżywiej dyskutowanych problemów jest udział automatów i urządzeń automatycznych w badaniach kosmosu. Sclerają się dwa poglądy: część naukowców jest zdania, iż loty automatów powinny stanowić główny kanał ekspansji człowieka w przestrzeni kosmicznej, inni utrzymują, iż człowiek musi uczestniczyć osobiście w poszczególnych etapach poznawania tajemnic przestrzeni pozaziemskiej. Większość uczonych przychyliła się do opinii, że w obecnym stanie rozwoju techniki kosmicznej główny ciężar eksploatacji kosmosu powinien spoczywać na automatach.

A oto co powiedzieli na ten temat przedstawiciele dwóch mocarstw kosmicznych ZSRR i USA:

Prof. Borys N. Pietrow, szef delegacji ZSRR na kongres IFAC:

„Przed każdym uczonym rozstrzygnięciem problem kosmosu staje

„Ziemia bez miedzi”

Książka poznańskiego
dziennikarza

„Ziemia bez miedzi” to tytuł nowej książki poznańskiego dziennikarza Macieja Gryfina. Bogato ilustrowana pozycja ma w związku do 20-lecia powstania pierwszych spółdzielni produkcyjnych w Wielkopolsce, traktując również o rozwojowych problemach tej gałęzi spółdzielczości wiejskiej. Edytorską książkę przygotowało Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne RSW „Prasa”. (—)

dylemat: jakie prace mogą przeprowadzić urządzenia automatyczne, a dla jakich eksperymentów trzeba wysłać w kosmos człowieka? Możliwości urządzeń automatycznych są niezmiernie szerokie. Oczywiście istnieją zadania, dla których obecność człowieka w przestrzeni pozaziemskiej jest niezbędną;

Pierwszymi pojazdami, które poleciały w kosmos były radzieckie satelity automatyczne. Także pierwszym człowiekiem, który zrobił krok w przestrzeń kosmiczną, był obywatel Związku Radzieckiego — Jurij Gagarin. Myśląc o dłużej trwającym programie badań kosmicznych zastanawialiśmy się w ZSRR nad tym, jakie zadania można powierzyć automatom, a do jakich niezbędna jest obecność człowieka. Badania atmosfery planety Wenus i jej głównych właściwości można było w obecnym czasie przeprowadzić tylko przez stosowanie automatów.

Rekapitulując problem „człowiek czy automat w kosmosie” — musimy zwrócić uwagę, iż doskonałość urządzeń automatycznych stale rośnie i coraz bardziej złożone zadania można im powierzać. Oczywiście — człowiek będzie latał w kosmos i powinien tam latać. Niemniej bardzo wiele zadań mogą zań wykonać automaty. Życie ludzkie jest bowiem najwyższym dobrem i można je ryzykować — a wyprawy w kosmos długo jeszcze będą przedstawiać spore ryzyko — tylko tam, gdzie prawdopodobieństwo błędów lub awarii zostało zmniejszone do minimum, a wyprawa człowieka w przestrzeń pozaziemską jest dla nauki niezbędną.

Dr Thomas B. Murtagh — jeden z kierowników centrum lotów załogowych USA w głównym ośrodku NASA w Houston (stan Teksas):

„Jeśli zawiedzie którekolwiek z ważnych urządzeń pojazdu „Apollo 11” w okolicy Księżyca, lub statku księżycowego „Lem” — nie widzimy możliwości ratunku astronautów.

Często pada pytanie, jakie jest miejsce człowieka znajdującego się na pokładzie statku podczas wyprawy w kosmos. Czy powinien on być „dowódcą” automatów, czy też jedną z części automatycznego systemu, który tworzy cały pojazd kosmiczny.

Moim zdaniem — człowiek jest bardzo ważną częścią składową tego systemu. Na pokładzie statku znajduje się komputer, który przez twarz dostarcza mu dane. Jednakże z drugiej strony — człowiek jest niezastąpiony, ponieważ podejmuje decyzje, czego nie potrafi dzisiaj maszyna. Człowiek jest bardzo słabym „automatem”. Czas

Wznowienie lotów do Białej

Władze secesyjne Białej wyraziły zgodę na zorganizowanie przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż tzw. dziennych lotów. Dotychczas bowiem loty w czasie których organizacje międzynarodowe dostarczały ludności cywilnej Białej żywności i lekarstw, zgodnie z decyzją władz, musiały odbywać się w nocy. Międzynarodowy Czerwony Krzyż zawiesił jednak swą pomoc po tym jak 5 czerwca jeden z jego samolotów został zestrzelony. (PAP)

Totálną władzę w NRF — twierdzi „Christ und Welt” — sprawuje 100 ludzi-prezesów rad nadzorczych, banków, koncernów i wielkich domów towarowych. Ci ludzie odpowiadają tylko przed sobą, obracają miliardami, zatrudniają miliony pracowników — tak potężną stanowią siłę.

„Górna setka” zasilą finansowo poszczególne partie, wywierają wpływ na przebieg walki wyborczej. Strausowska „Bayern Kurier” jest ich tubą a sam Strauss najbardziej godnym zaufania człowiekiem, o czym można się było ponownie przekonać w czasie ostatniego Parteitagu CSU.

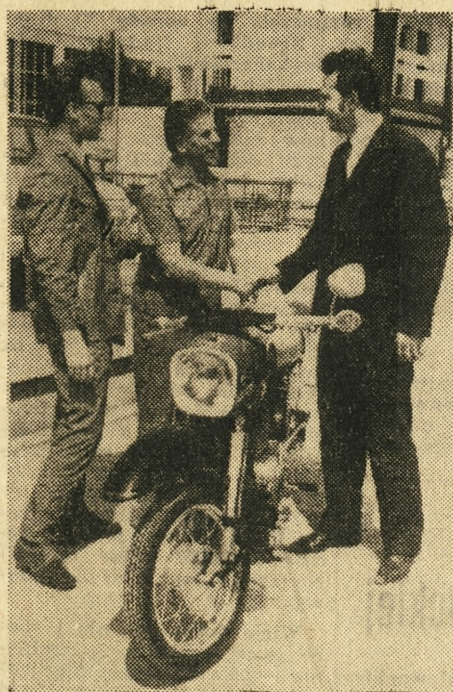
Nie bez powodu też poniedziałkowa „Frankfurter Rundschau” pisze, iż na kongresie poważną rolę odegrała „błkitna krew” i „szlachta finansjery”. W spisie delegatów było aż 11 hrabiów i bankowców. „Wielki pieniądź” reprezentował Wolfgang Pohle, kierownik koncernu Flicka, „minister skarbu CDU”, właściwy człowiek na właściwym miejscu.

Totumfacki wielkiego kapitału torpedował w Monachium wszystko co choćby odrobinkę postępowe, opluwał wszystkich, którzy o postępie umiemy w ogóle mówić, naskakiwał w ordynarny sposób na koalicyjnych partnerów. Kto wspomina o rozmowach z Ulbrichtem, kto wspomina o pokojowym współżyciu narodów, kto my

jego reakcji na różne zjawiska jest za długi. Może on jednak, będąc na pokładzie, kontrolować i sprawdzać prawidłowość działania automatów znajdujących się w jego dyspozycji, porównywać np. dane dostarczone przez komputer po kładowy z wynikami obliczeń kierującej lotem stacji naziemnej.

Program „Apollo” obejmuje ok. 10 wypraw na Księżyc i potrwa do 1973 r. Wówczas rozpocznie się realizacja innego programu „Viking”. Dotyczyć on będzie badań Marsa przez statek krążący na jego orbicie. Ma to być statek-automat, którego jeden człon będzie krążył na orbicie, a drugi wylądował na powierzchni Marsa. Na razie jednak nie mamy żadnych określonych planów dalszych lotów załogowych po programie „Apollo”. (PAP)

Gratulacje dla zdobywcę i nagrody



Główną nagrodą w IX konkursie pt. „Poznaj NRD”, zorganizowanym przez dyrekcję Kolektywnej Ekspozycji NRD na tegorocznych MTP oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego” był motocykl MZ ES 250. Wylosował ją Franciszek Zachciał — krawiec pracujący w poznańskiej spółdzielni „Krawiec”. Na zdjęciu: moment przekazania nagrody jej właścicielowi przez dyrektora ekspozycji centrali „Transportmaschinen”, która ufundowała tę nagrodę — Friedricha Todta (drugi po lewej). Fot. — K. Przychodzki

Młodzież wiejska wyjedzie na obozy ZMW

Mimo, że dla przeważającej większości ludności wiejskiej lato jest okresem prac polowych, część członków Związku Młodzieży Wiejskiej: nauczycieli, uczniów, pracowników spółdzielczości i administracji spędzać będzie w tym czasie wakacje na obozach organizowanych przez ZMW.

O tegorocznej akcji obozowej poinformował na czwartkowej konferencji prasowej sekretarz ZG ZMW — Jan Toniak. W „Obozowym lecie ZMW 69” weźmie udział blisko 24 tys. młodzieży. Przez cały okres wakacji organizowane będą stałe obozy szkoleniowo-wypoczynkowe. Obozów takich będzie blisko 120 i zgromadzą one 16 tys. młodzieży. Mają one charakter specjalistyczny i grupować będą również „hobystów” — fotoamatorów, młodzież interesującą się filmem i

teatrem, aktywistów placówek kulturalno — oświatowych, organizatorów wiejskiego sportu i turystyki. Specjalne obozy zgromadzą przyszłych kandydatów do wyższych szkół artystycznych, rekrutujących się spośród młodzieży zamieszkałej na wsi i w miasteczkach.

Młodzież szkolnych organizacji ZMW spędzi wakacje na 320 obozach wędrownych. Zgłoszono je do konkursu „Szlakiem wiedzy i przygód”. Blisko 7 tys. uczniów przemierzać będzie kraj poznając się w czasie wędrowek z dorobkiem Polski Ludowej.

Zatonął rumuński statek

We wtorek na Dunaju zatonał rumuński statek. W wyniku wypadku 20 osób poniosło śmierć.

Wypadek nastąpił w pobliżu tzw. żelaznych wrot. (PAP)

Programy szkoleniowe obozów ZMW, które stanowią integralną część pracy ideowo-wychowawczej związku dotyczą w br. najważniejszych aktualnych wydarzeń życia politycznego i gospodarczego kraju. Młodzież przebywająca na obozach uczel jubileusz 25-lecia PRL czyniami społecznymi, a także zdobywać będzie odznakę sportową 25-lecia i turystyczną odznakę „Szlakami Polski Ludowej”.

„Unser Zeit”, że właśnie w obliczu wyborów nasz stosunek do SPD ma ogromne znaczenie. Mam tu na myśli dyskusję na temat życiowych spraw naszego narodu i wspólnego działania komunistów i socjaldemokratów.”

A więc wobec reakcyjnej, odwetowej polityki partii chadeckiej komunizm zachodni Niemcy zwracają się do socjaldemokratów z apelem o współdziałanie w walce wyborczej, w interesie klasy robotniczej. „We wspólnym działaniu, wymierzonym przeciw całej prawicy i NPD akcja demokratycznego postępu ma szansę powodzenia” — pisze na zakończenie artykułu w „Unser Zeit” przewodniczący DKP, Kurt Bachmann.

Gdy przyjrzeć się bliżej systemowi społecznemu i politycznemu Bundesrepublik, łatwo dojść do przekonania, że praktycznie rząd i wysokie funkcje państwowe to istotnie tylko przedłużenie rządu ręki wspomnianych wyżej „stu ludzi”

Na co dzień, przy słuchaniu krekówk przemyśleń w parlamencie nad Renem, przy czytaniu gazet, mających czasem w tytułach dopisek „niezależna”, fakt ten, znika nieco z pola widzenia, choć wiadomo powszechnie iż niektórzy ministrowie siedzą w kieszeni koncernów, nie wyłączając ministra Straussa. (API)

„Stu ludzi” rządzi w NRF

CSU — aby NRF w interesie pokoju uznała NRD, są dla bawarskiej partii chadeckiej przyszłościową płachtą na byka. Podobnie działają na jej przywódców postulat lewego skrzydła partii socjaldemokratycznej. Strauss i Kiesinger apelowali na zjeździe do kierownictwa SPD, by nie dopuszczono do głosu tych właśnie „skrajnych” sił.

W tym samym mniej więcej czasie Kurt Bachmann, przewodniczący DKP na łamach organu partyjnego „Unser Zeit” zaproponował SPD wspólną platformę wyborczą.

„Mobilizacja sił przeciw pravicowym tendencjom polityki bońskiej — powiedział Bachmann — staje się dla NRF koniecznością”. Zrozumiałe, czytamy w

Likwidacja przerostów administracyjnych

Lepsza praca — mniejsze zatrudnienie

Ponad 2 lata temu, w końcu marca 1967 r. Rada Ministrów podjęła decyzję w sprawie usprawnienia organizacji jednostek administracji państwowej oraz ograniczenia zatrudnienia w naczelnych i centralnych jednostkach tej administracji. Problem ten jest wielkiej wagi, bowiem od dawna obserwowano przerosty kadrowe właśnie na różnych szczeblach administracyjnych.

Rada Ministrów zobowiązała wówczas ministerstwa i urzędy centralne do udoskonalenia całokształtu działalności ich komórek organizacyjnych (departamentów, wydziałów itp.) — poprzez dokonanie zmian w metodach i zakresie pracy. Ustalono też, że w wyniku tego typu usprawnień obsada etatowa powinna ulec zmniejszeniu w granicach 7 — 10 proc.

Jednocześnie Prezes Rady Ministrów zobowiązał kierowników resortów i urzędów centralnych, aby co roku przeprowadzali badania, dotyczące możliwości dokonania dalszych usprawnień organizacyjnych, które przyniosłyby dodatkowe obniżenie liczby etatów w aparacie administracji.

Trzeba podkreślić, że mimo stałego wzrostu zatrudnienia w całej gospodarce narodowej — dzięki prowadzonemu od szeregu lat pracom nad doskonaleniem działalności aparatu administracji państwowej (centralnej i terenowej), zarówno liczba etatów, jak i odsetek pracowników w tym aparacie w stosunku do ogółu zatrudnionych w gospodarce społecznej, staje się coraz mniejszy. W ub. r. wynosił on 1,7 proc., w tym — w centralach ministerstw i urzędów centralnych 0,2 proc. Dla porównania podajemy, że w roku 1956 odsetek ten wynosił odpowiednio 3 proc i 0,6 proc. (PAP)

K. G. Kiesinger:

Europa zachodnia „mocarstwem światowym”

Kancelarz NRF Kurt Georg Kiesinger postulował w środę przekształcenie Europy zachodniej w „mocarstwo światowe”.

Przemawiając na zebraniu organizacji Bundeswehry w Bonn powiedział on z patosem, iż jest hańbą, że 200 mln Amerykanów „musi bronić” 300 mln Europejczyków tylko dlatego, ponieważ nie są w stanie zespolic swych sił.

Europa mogłaby odegrać całkiem inną rolę w świecie, gdyby była zjednoczona.

Zdaniem kancelarza błędem było odsuwanie sprawy integracji politycznej na plan dalszy i oczekiwanie, że integracja ekonomiczna automatycznie doprowadzi do jedności politycznej Europy zachodniej. PAP

„Comety” wycofane z eksploatacji

Jak oświadczył rzecznik towarzystwa „Hawker Siddeley” wszystkie samoloty typu „Comet” produkcyjne tej firmy otrzymały zakaz startu ze względu na wykryty błąd konstrukcyjny w silnikach odrzutowych tych samolotów. Obecnie są w użyciu na świecie 44 egzemplarze tych samolotów. Wszystkie one zostaną wycofane. (PAP)

Mini — jeepem po Księżycu

Bart Slattery, kierownik specjalnego amerykańskiego ośrodka informacji prasowej programu „Apollo”, zorganizowanego w Paryżu, w wywiadzie udzielonym agencji France Presse na temat programu amerykańskich badań kosmicznych stwierdził m. in., iż obecnie amerykańscy specjaliści opracowują projekt pojazdu przy pomocy którego astronauta mógłby się poruszać po powierzchni Księżyca. Pojazd ten nazywany ro boczno „mini-jeepem” (choć ma mieć on 5 metrów długości) mógłby być sterowany zdalnie falami radiowymi z Ziemi bądź przez znajdujących się w nim astronautów. Istnieje także projekt wysłania takiego pojazdu na Księżyc — w okolicie bieguna księżycowego — skąd wyruszyłby on — sterowany z Ziemi w podróż długości 2,5 tys. kilometrów, której celem byłoby jedno z ładowisk położonych w okolicach równika księżycowego. Przez całą drogę pojazd zbierałby próbki gruntu księżycowego, które następnie zostałyby zabrane przez amerykańskich astronautów. Przez cały czas trwania tej podróży pojazd przekazywałby na Ziemię obrazy telewizyjne powierzchni Księżyca. (PAP)

Szczątki mamuta nad Narwią

Podczas wydobywania żwiru z dna Narwi w okolicach Gnojna k. Pułtuska znaleziono szczątki mamuta. Z podwodnej żwirowni wydobyto kiel mamuta tzw. cios długi gościł ponad 2 m. W ub. roku w tym samym miejscu znaleziono również kości mamuta w tym row niej ponad 2-metrowej długości cios. Mamuty te żyły na ziemiach polskich jeszcze ok. 10 tys. lat p. n.e., w okresie gdy panował tu klimat arktyczny.

Po międzynarodowej naradzie partii komunistycznych i robotniczych NA NOWYM ETAPIE

Zakończyła się historyczna narada. Gdy przed dwoma tygodniami otwierano obrady, na twarzach delegatów malował się wyraz skupienia i oczekiwan. Obecnie, po uroczystym zamknięciu obrad, panuje atmosfera odprężenia i zadowolenia z uzyskanych rezultatów z wielkiego sukcesu.

W toku kilkunastu niezwykle pracowitych dni narada dokonała oceny sytuacji na froncie walki z imperializmem w ubiegłym dziesięcioleciu i wytyczyła nowe zadania w ofensywie przeciwko imperializmowi. Dyskusja na te tematy była nie tylko swobodna, ale — jak już niejednokrotnie podkreślano — głęboko wnikała w problemy współczesności. Przyniosła ona niezwykle bogatą informację, ocenę i poglądy, które w sumie składają się na kolektywną opinię, wyrażoną w głównym dokumencie narady.

W dyskusji dominowało poczucie odpowiedzialności za jednostkę ruchu komunistycznego. Jej źródłem było przekonanie, że ruch komunistyczny jest siłą decydującą o losach świata. Było to więc jednocześnie poczucie odpowiedzialności za przyszłość człowieka. Wnioski swe opierali delegaci na realnych przesłankach. Na tle głównych nurtów pojawiła się mozaika opisów i sprawozdań, w których znalazła wyraz specyfika każdego kraju, każdego regionu świata. W tym skomplikowanym obrazie sytuacji światowej delegaci starali się godzić interesy narodowe z zasadami międzynarodowego proletariackiego.

W ATMOSFERZE JEDNOŚCI

Decydujący był na naradzie duch jednności, co nie oznacza, aby nie było różnorodności poglądów w poszczególnych sprawach. Były także zastrzeżenia wobec głównego dokumentu narady. Część tych rozbieżności i zastrzeżeń powstanie także teraz, po naradzie. Ale jest ich już mniej, a te, które pozostały, są mniejsze, węższe i dotyczą pewnych ocen, a nie zadań na przyszłość. Kilkunastodniowa dyskusja, rozmowy dwustronne, konfrontacja poglądów — wszystko to sprzyjało powstaniu atmosfery jednności i umocnienia realnych przesłanek jednności. Otworzyła się perspektywa dalszej dyskusji i różnorodnych konsultacji, aby podporządkować rozbieżności wspólnej walce.

Narada przyjęła więc podstawowy dokument, przy czym 4 partie (Włochy, San Marino, Australia i Reunion) podpisując go, wyraziły jedynie akceptację III rozdziału tego dokumentu, który dotyczy wspól-

nego programu walki. Dwie partie (W. Brytania i Norwegia) oświadczyły, że dokument wymaga uprzedniej aprobaty ich komitetów centralnych. Przeciwno dokumentowi wypowiadała się jedna delegacja, mianowicie Dominikańska Partia Komunistycznej, stwierdzając, że nie odpowiada on jej doświadczeniom.

Tak więc, to co łączy, było na naradzie o wiele silniejsze od tego, co dzieli. Przebieg i treść debaty świadczyły że tendencja do jednności panuje nie tylko na sali obrad, ale w rzeczywistości — w międzynarodowym ruchu antyimperialistycznym.

Należy przy tej okazji podkreślić jako przykład ewolucji ruchu komunistycznego w Ameryce Łacińskiej w kierunku jednności. Jest rzeczą znaną, że na kontynencie tym toczyła się polemika między partią kubańską, a wieloma innymi partiami Ameryki Łacińskiej. Rozbieżności te okazały się na naradzie o wiele słabsze, niż dawniej — można powiedzieć — że utrzymuje się tendencja do ich łagodzenia.

Krytyka KP Chin w czasie dyskusji podyktowana była dążeniem do przewyższenia rozłamu wywołanego przez KP Chin. Służyła więc sprawie konsolidacji na zasadach marksistowsko-leninowskich. Równocześnie przebieg narady, sze rokie i reprezentatywne uczestnictwo partii ze wszystkich kontynentów i uchwalenie dokumentu dowodzą, że podjęte przez rozłamowców chińskich próby rozbicia międzynarodowego ruchu komunistycznego, nie osiągnęły swego celu. Krytyka obecnego kierownictwa KP Chin za jego hegemonistyczną pozycję, antyradykalizm, antyleninowskie poczynania za dążenie do zmiany status quo terytorialnego i za prowokowanie zbrojnych incydentów nie oznacza bynajmniej zmiany stanowiska wobec narodu chińskiego. Dokument końcowy jeszcze raz potwierdza postulat przyłączenia Chin Ludowych do ONZ i zwrotu Tajwanu. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że główny dokument końcowy nie zawiera potępienia żadnej partii. Jego ostrze jest skierowane przeciwko imperializmowi.

ZGODNIE Z DUCHEM NASZYCH CZASÓW

Dokumenty przyjęte przez naradę zasięgiem swym obejmują nie tylko partie reprezentowane na naradzie. Zawierają one bowiem globalny program na najbliższą przyszłość, który odpowiada duchowi naszych czasów i otwiera przed światem tak szeroką perspektywę, że będzie mógł ogarnąć

wszystkie partie komunistyczne, w tym również pewne partie nieobecne na naradzie, a także ogromną większość ruchu narodowo wyzwolenieckiego oraz klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych.

Kto śledził z bliska przebieg narady, ten mógł stwierdzić, ile nowego wniosła ona do oceny sytuacji na świecie i do mobilizacji najszerzych warstw społecznych do walki o socjalizm i postęp. Nowe fakty podane przez delegacje ze wszystkich kontynentów wykazały, że walka z imperializmem przynosi sukcesy przede wszystkim wtedy, kiedy jej siłę kierownictwo stanowią partie komunistyczne. Podkreśla to też, że w skali międzynarodowej główną siłą rewolucyjną i ostoją ruchu antyimperialistycznego jest światowy system socjalistyczny. Stąd szczególne znaczenie jednostki krajów socjalistycznych dla zwycięstwa światowej walki z imperializmem.

Nasza epoka jest etapem walki socjalizmu z kapitalizmem. Imperializm w ciągu ostatniego dziesięciolecia nie stał się silniejszy, ale nadal jest niebezpiecznym przeciwnikiem. Wzmogła się przy tym agresywność Stanów Zjednoczonych. Liczne delegacje zwróciły uwagę na to, że w świecie kapitalistycznym szybko pogłębia się przepaść między wysoko rozwiniętymi państwami, a większością pozostałych krajów.

Obok imperializmu amerykańskiego — stwierdziła narada — duża aktywność rozwijała koła imperialistyczne Niemiec zachodnich, Wielkiej Brytanii, Japonii, Francji. Równocześnie zaostrzają się sprzeczności między nimi na odcinku politycznym i gospodarczym. Delegaci na naradę wielokrotnie zwracali uwagę na nowe zjawiska społeczne i polityczne oraz wyrażali postulat rozwinięcia teorii marksizmu-leninizmu, by uzyskać trafną ocenę dokonujących się procesów społecznych. Dlatego też z zadowoleniem przyjęto propozycję radziecką w sprawie odbywania systematycznych konferencji teoretycznych. Zresztą już sama narada — obok zagadnień ideologicznych, politycznych i społecznych — wiele uwagi poświęciła zagadnieniom teoretycznym.

Dokonano tedy analizy rewolucji naukowo-technicznej która w warunkach kapitalistycznych prowadzi do zaostrenia sprzeczności między przeważającą częścią narodu a oligarchią finansową. Sprawa ta była tak szeroko omawiana, że nadaje się do odrębnego opracowania.

Wiele uwagi poświęcono młodzieży i ruchom studentów w krajach kapitalistycznych w trosce o to, aby powiązać ruchy młodzieżowe z działalnością i celami klasy robotniczej. Zwrócono uwagę na konieczność połączenia ruchu antyimperialistycznego z

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ HOFMAN

Gdy się lekceważy normy i pomiary

Cegła, której każdy centymetr kwadratowy powierzchni wytrzymał nacisk tylko 14 kg zamiast 150, pralkowirówki z wadliwymi silnikami, anteny telewizyjne z rurką do firanek, ubrania z tworzywa chwytającego brud, nieczysty magnes opilkę żelaza, skarpety z włókien wywołujących alergię, obuwie twarde, kaleczące stopy — oto niektóre przykłady produkcji złej jakości, na jakie natknęliśmy się w ostatnich miesiącach. Jak takie wyroby mogły przemknąć się przez sito kontroli?

Jest to pytanie raczej retoryczne. Wiadomo nie od dziś, że trudno ocenić jakość po wykonaniu wyrobu. Wtedy kontrola może dostrzec jedynie najbardziej widoczne braki, przeklasyfikować jakąś partię towaru, lecz wad ukrytych nie wyłowi. Te odkrywa klient do piero w toku użytkowania towaru i — nieraz czuje się oszukany.

Rzeczywista jakość wyrobu rodzi się w toku produkcji i zależy od wielu czynników: od surowca, od dokładności maszyn, od przestrzegania reguł technologicznych itp., lecz przede wszystkim od postawy wytwórcy. Jeśli on zechce, z tego wyrobu nie wypuści. Co należy zrobić żeby „chciał”?

Przed wszystkim trzeba dać mu do ręki dobre wzorce wyrobów i normy jakim winny odpowiadać oraz wyposażać go w dokładne narzędzia pomiarowo-kontrolne, by mógł porównywać wzorce i normy z tym co robi. To są warunki podstawowe. Następnie trzeba stworzyć system bodźców ekonomicznych i moralnych, które skłaniałyby go do porównań możliwie najczęstszych i eliminowania sztuk nieudanych po każdej kolejnej operacji technologicznej. Bo twierdzenie, że braków można w ogóle uniknąć, jest po prostu nieprawdą.

Istnieje natomiast różnica w podejściu do braków. Jeden wytwórca stara się wszelkimi sposobami przestymulować wadliwy produkt do klienta. Drugi, zdając sobie sprawę z tego, że klienta może oszukać tylko raz, w trosce o markę firmy i jej egzystencję w przyszłości, rygorystycznie ujawnia każdą wadę i — dociekając gdzie powstała i dlaczego — stara się eliminować przyczynę. Na Wschodzie zwą taką metodę „saratoską”, na Zachodzie — „zero defect”, u nas — „Do-Ro” (dobra robota). Niestety, zakłady wprowadzające u nas tę metodę pracy, nie są liczne.

Lecz wróćmy do podstawowych warunków jakości: norm i narzędzi mierniczych. Gdyby wszystkie nasze produkty były wytwarzane zgodnie z wzorami i warunkami ustalonymi dla nich przez Polski Komitet Normalizacyjny, nie byłoby powodów do narzekania. Polskie

normy państwowe na wyroby stoją bowiem na światowym poziomie i w miarę postępów w nauce i technice są stale ulepszone. Szkopuł w tym, iż w ubiegłych latach zbyt liberalnie udzielano zezwoleń na czasowe odstępstwa od tych norm i namnożyło się różnych branżowych i zakładowych, które z biegiem lat wytworzyły w świadomości wytwórców niefrasobliwy stosunek do norm w ogóle. Katalogi Polskich Norm należą do mało znanych dokumentów w naszych fabrykach. Kto nie wie, niech sprawdzi.

Lecz załóżmy na chwilę, że wszyscy zainteresowani normy państwowe znają i chcą ich przestrzegać. Wiadomo, że chcieć to jeszcze nie móc. Ileż to razy kupon ma-

Z problemów walki o jakość

teriału na ubranie mierzony w sklepie ma 3 metry, a mierzony w domu — 2,96? Czy oznacza to, że sprzedawca oszukał? Najczęściej tak właśnie sądzimy, krzywdząc nie raz niewinnego człowieka. Rzadko przychodzi nam do głowy myśl, iż być może nasze domowe narzędzie miernicze, spadek po babce, nie wskazuje już właściwej miary.

Podobnie jest w fabrykach. Inspektorzy poznańskiego Urzędu Jakości i Miar odkrywają w nich fakty nieraz zadziwiające: suwmiarki z błędną skalą, mikromiery mylące się o milimetr, aparaty do mierzenia twardości z zużyłymi do cna czujnikami, manometry z krzywymi wskaźnikami, ultraczułe na wahania temperatury, wstrząsy bądź pył przyrządy przechowywane byle jak, nie kontrolowane od lat płytki wzornicze, wagi, szablony itp. Nie dziw, że wiele zespołów i części, robionych według tej samej dokumentacji ma różne cechy i wymiary i nie pasuje do całości.

W ubiegłym roku centralne władze zarządziły obowiązkową weryfikację wszystkich aparatów i narzędzi pomiarowo-kontrolnych w przemyśle. Akcja ta trwa. Po jej zakończeniu

niem spełniony zostanie drugi — obok znajomości norm — obiektywny warunek poprawy jakości produktów.

Do przedyskutowania po stronie wtedy tylko skuteczność obecnego systemu bodźców ekonomicznych i moralnych oraz związanego z nimi sposobu myślenia producentów. Jest to problem niezwykle złożony i drażliwy, sięga do osobowości człowieka i motywów jego działania. Poznanie tych motywów będzie pożądanym sukcesem.

Weźmy bowiem choćby taki przykład: inspektorzy PIH zakwestionowali ostatnio jakość 600 par obuwia, pochodzącego z zakładów w Gubinie. Postawili to obwie do dyspozycji wytwórni, zakazując ich sprzedaży. Dyrektor zakładu mimo to dopuścił do ich sprzedaży. Wtedy wkroczył do akcji poznański Urząd Jakości i Miar, wlepiając dyrektorowi pokasną karę pieniężną. Dyrektor karę zapłacił i wkrótce... zrezygnował ze stanowiska.

Nasuwa się więc przypuszczenie, iż ów dyrektor był człowiekiem ambitnym. Miasto małe, ukaranie dyrektora stało się sensacją dnia. Lecz załóżmy na chwilę możliwość (praktyka dowodzi — że wcale nie wyдуманą), iż do wypuszczenia zła partii towaru, mimo zakazu organów kontroli, zmusiły go okoliczności. Dlaczegoż więc nie zrezygnował wcześniej, na znak protestu przeciwko owym okolicznościom? Przecież wówczas opinia publiczna stanęłaby po jego stronie.

*

W wyniku uchwały II Plenum KC PZPR w przemyśle trwa dyskusja nad znalezieniem dróg wiodących do poprawy jakości i nowoczesności produkcji. Uchwały te zalecają zerwanie ze starymi schematami i nawykami w sposobach myślenia i rozwiązywania ekonomicznych problemów współczesności, przestrzegają przed lekceważeniem spraw pozornie drobnych bo one to, zebrane razem, owe problemy tworzą. Nie lekceważmy więc także owych norm, narzędzi i motywów ludzkiego działania.

PIOTR CHOJNACKI

TEATR

Dziecięce zabawy

Teatr lalkowy także ma swoją „nową falę”: nurt poszukiwań mający na celu stworzenie własnej, odrębnej, właściwej tylko tym scenom stylistyki formalnej spektakli. Tym nowym zjawiskiem dla scen lalkowych jest „teatr ludyczny” — teatr zabawy, nawiązujący wprost do najprymitywniejszych form dziecięcych gier, wyliczanek i zabaw podwórkowych. Trudno dziś odpowiedzieć na pytanie o ile nurt ten ma szansę zmienić oblicze artystyczne teatru dla najmłodszych, co w nim jest prawdziwą sztuką, a co tylko udana, stylizowana pod dzieci — zabawa? Groźby jakie niesie on z sobą są dość konkretne: rezygnacja z fabuły i z moralu, dostosowywanie się do upodobań dzieci, do stylu ich zabaw.

Trzeba jednak również przyznać, że ten typ spektakli, zwłaszcza dla dorosłych, ma rzeczywiście wiele teatralnego uroku. Ma coś z dziecięcej komedii dell'arte, ma coś poetyckiego, świeżego, nowoczesnego. Przemawia przy tym językiem własnym, nie znanym nigdzie indziej poza tym teatrem, a to także przecież jest tu ważne.

Sztuka Krystyny Miłobędzkiej, która postawiła na porządek dzienny te pytania, wydaje się bezspornie intrygująca z punktu widzenia teatralnego i ciekawa. Nie tyle może zresztą sama sztuka, trudno tu w ogóle nazwać sztuką tekst, który łatwo mieści się na paru stronach maszynopisu, co sam scenariusz widowiska, propozycja nastroju teatralnej zabawy. Sztuka Miłobędzkiej, jak tego dowiódł zresztą wcześniej prezentowany gościnnie w Poznaniu spektakl teatru lalek ze

Ślupska, okazała się w realizacji scenicznej niezmiernie trudna. Właśnie teksty poetyckie, oparte nie tyle na wyrażeniu oświeconej fabularnej, co pewnej własnej wizji całości, sprawiają w praktyce scenicznej teatru lalek najwięcej kłopotów, wymagają po prostu wyjątkowej precyzji aktorskiego wykonania.

Przedstawienie poznańskie wydaje się interesujące, chociaż nazbyt chyba farsowo-kabaretowe. Przypuszczalnie zyskałoby ono nieco, gdyby utrzymano je w bardziej stonowanej fakturze poetyckiej, dopuszczając do głosu więcej muzyki i opartej na jej podkładzie pantomimy. Na dobro przedstawienia trzeba zapisać przede wszystkim interesującą inscenizację reżyserską i scenograficzną, w mniejszym natomiast stopniu aktorską rolę.

W obsadzie aktorskiej spektaklu na plan pierwszy wysuwa się rola Króla — Lula — Jana Harndy, może zbyt właśnie farsowo potraktowana, ale poparta za to rzetelnym warsztatem aktorskim. W pozostałych rolach, mniej zresztą już wdzięcznych scenicznym, zaprezentowali się publiczności: Jerzy Goldbeck, Maciej Lejman i Wanda Łobodzińska.

O. B.

Teatr Lalki i Aktora „Marcinek”: „Siała baba mak” widowisko dla dzieci młodszych Krystyny Miłobędzkiej w reżyserii i inscenizacji Leokadii Serafinowicz oraz scenografii Jana Berdyszaka. Premiera prasowa 14 czerwca 69.

A LO J Z Y T W A R D E C K I

Szkola Janeczka

LIŚTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

Po raz pierwszy widziałem wówczas skutki wojny bezpośrednio, z bliska. Wielu rannych umierało, a ponieważ nie można było ich natychmiast zabrać z tunelu, umieszczano ich zwłoki w specjalnie w tym celu przystosowanym wagonie.

Dorośli nie rozmawiali na ogół o wojnie, a gdy już rozmawiali, to ukradkiem, tylko ze znajomymi. W obecności dzieci zachowywali milczenie, zdarzały się bowiem wypadki, że denuncjowały one własnych rodziców do gestapo. Robiły to zresztą z przekonaniem, dla dobra ojczyzny, jak i ci „dzielni Hitlerjungen” — bohaterowie wielu czytane i książek młodzieżowych z tamtego okresu.

Wreszcie również ten dotąd nietknięty most na Renie został wysadzony przez niemieckich żołnierzy — a to oznaczało już w naszym odczuciu prawie koniec wojny. Przedtem przeżyliśmy jeszcze jeden straszny atak z powietrza na nasz tunel, w którym znajdowało się jak już wspominałem, sporo żołnierzy. Zrzuceno na nas wtedy pociski o szczególnie dużej sile wybuchu.

Z tym wiąże się pewna komiczna a raczej groteskowa historia. Jadłem właśnie jabłko czy też gruszkę, naraz zadrażała ziemia, w tunelu zakotłowało się, w powietrzu fruwały kapelusze i inne rzeczy. Zaczęło się bombardowanie. Siłą wstrząsu zostałem rzucony na ścianę i tu zu-

pełnie przypadkowo... ukąsiła mnie w brodę osa, zwabiona prawdopodobnie zapachem owocu.

Zaskoczyła mnie głośno, z bólu zacząłem skakać wokół na jednej nodze. Zewsząd zbiegli się natychmiast ludzie. Szybko zebrał się spory tłum, ktoś krzychał: „jakiś chłopca trafiło!”, „nogę mu urwało!”, „dostał odłamkiem granatu!”. Przybiegło kilku sanitariuszy z noszami, położono mnie na nich. Zerwałem się jednak na równe nogi, ale z placu nie mogłem wyrzucić z siebie ani słowa.

Wkrótce znalazł się też obok mnie dziadek, udało mi się wreszcie wyjąkać, że to osa lub pszczoła wszystkimu winna. Ludzie zaczęli się rozchodzić bez uśmiechu, poważnie.

Po zamknięciu wjazdu do tunelu sprowadził się do nas jakiś sztab. Dokładnie na pierwszym zakręcie zbito wtedy z desek budę, gdzie zbierali się oficerowie pijące i bawiące się całym godzinami. W siódmą rocznicę moich urodzin, dokładnie 24 marca 1945 roku (w domu dziecka przepisano mi datę urodzin z 23 na 24 marca), przebrano mnie w mundur, wetknięto zbyt dużą strzelbę i kilka naboju do ręki i postawiono na warcie przed „kasynem oficerskim”, gdyż taki charakter przyjęło wspomniane już kilka desek.

Trzeba tu wyjaśnić, że zawsze wyglądałem na 2-3 lata starszego, nawet teraz — Uczylem się tych wszystkich sztuczek właśnie z „rabaniem do daszka”, jak to się koszarowo nazywało. Zachowałem w pamięci nazwisko jednego z oficerów, zwał się Warth (może Wahrheit albo Wart). Wiem tylko tyle, że nie był to „Volkssturm” lecz jednostki „Luftwaffe”, a raczej ich resztki, już bez samolotów. Często wpadało do nas do tunelu, po kilku, kilkunastu żołnierzach którzy się zagubili, jak my nazywaliśmy, po prostu zwiiali.

Niektórzy z nich odprowadzała żandarmeria polowa, co się z nimi dalej działo, nie miałem się nigdy dowiedzieć.

Co słychać w Opolu

Przed VII Festiwalem Piosenki Polskiej

Już tylko kilka dni pozostało do dnia, kiedy muzyczny hejnał obwieści, że VII Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej rozpoczęty. Od 26 czerwca popłyną w świat na falach eteru piosenki wesołe, liryczne, a także te z „kaśliwym” nieco dowcipem, prezentowane przez wykonawców kabaretowych. Wszystkie one sławie będą imię Opola — 4-dniowej stolicy polskiej piosenki. Zachwycać się znów będziemy kompozytorami, wy-

konawcami, zespołami. Oby tylko było czym. Wtajemniczeni bowiem twierdzą, że spośród trzydziestu kilku piosenek, które mają być wykonane w Opolu, tylko trzy godne są zwrócenia na nie uwagi. Na temat „Maratonu Kabaretowego” fama jeszcze milczy. Przewodnią ideą Festiwalu jest przedstawienie i podsumowanie osiągnięć oraz nowych zjawisk w polskiej piosence. Podczas festiwalu organizowany jest więc kon-

kurs, który ma wyłonić piosenki — laureatki. Biorą w nim udział piosenki prezentowane w Maratonie Kabaretowym, koncertach pod nazwą „Przeboje sezonu” i „Premiery Opola” oraz „Każdy kiedyś zaczynał”. Odbędzie się także 5 imprez towarzyszących. Każda z nich składać się będzie z dwóch zasadniczych części: recitalu piosenkarzy bądź grup wokalnych i występu zespołów kabaretowych.

Tak więc na piątek, 27 bm., przewidziano występ Haliny Kunickiej i „Alibabek”, którym towarzyszyć będzie zespół instrumentalny Jerzego Derfla. W części drugiej zaprezentuje swój program warszawski kabaret „Errata”. Imprezę zapowiadać będzie Marian Jonkajtis.

W sobotę zaś odbędzie się półrecital Wojciecha Młynarskiego. Towarzyszyć mu będzie trio Adama Matuszewskiego. W części drugiej z programem piosenkarz-kabaretowym wystąpi „Silna grupa pod wezwaniem” z udziałem Kazimierza Grzeszkowiaka. Tadeusza Chyły, Jacka Nieżyrowskiego oraz Andrzeja Zakrzewskiego. Tego samego dnia odbędzie się również recital wrocławskiej grupy „Ad libitum”, która przedstawi program pn. „Studentziem zachodnich śpiewają”. W drugiej części tego programu opera beatowa „Wilkołak” w wykonaniu członków klubu „Stodola”.

W niedzielę — półrecital Joanny Rawik i występ kabaretu katowickiego „Sruha” z programem pt. „Życie jest inne”. Tego samego dnia z półrecitalem wystąpi Rena Rolka a następnie wrocławski kabaret „Dymek z papierosa”. 26 i 27 czerwca odbędzie się „Maraton Kabaretowy”. Wystąpi w nim takie sławy jak: Iga Cembrzyńska, Krystyna Sienkiewicz, Teresa Tutinas, Lidia Wysocka, Tadeusz Chyła, Marek Grechuta, Wojciech Siemion, Jarema Stepiński i Maciej Zembaty. Wykonawcom towarzyszyć będzie zespół instrumentalny Czesława Małajewskiego oraz zespół „Hagaw”. Całość reżyseruje Olga Lipińska.

Wszystkie nagrodzone piosenki, a także wyróżniające się utwory wezmą udział w koncercie finałowym „Mikrofon i Ekran”.

Jak się dowiadujemy, zainteresowanie Festiwalem jest duże. Bilety są już dawno wyprzedane. Liczba chętnych, którym już nie udało się dostać biletów przekroczyła 30 tysięcy. Impreza widać cieszy się znaczną popularnością. Oby tylko nie zawiedli wykonawcy. (wn)

NA NOWYM ETAPIE

Dokończenie ze str. 3

antymonopolistycznym, przy czym w niejednym przemówieniu można było znaleźć wiele nowych i cennych poglądów na temat kapitału państwowo-monopolistycznego i międzynarodowych powiązań współczesnych monopolów i nowych monstrualnych typów tego rodzaju gigantów gospodarczych.

WKŁAD DELEGACJI PZPR

Trudna do wyczerpania jest tematyka obrad. Przez długi czas będzie ona interesowała polityków i publicystów, uczonych i działaczy społecznych, przede wszystkim komunistów, ale i niekomunistów. Nie ma chyba dziedzin życia społecznego, której by nie dotyczyła.

Bardzo poważna była rola delegacji PZPR na naradzie. Przemówienie Władysława Gomułki przedstawiło szeroki wachlarz zagadnień krajów socjalistycznych, ruchu robotniczego, polityki międzynarodowej, pokojowego współistnienia oraz postawiło na forum światowym sprawę niemiecką z uwzględnieniem najbardziej aktualnych wymogów pokoju w Europie. Tak, jak poprzednio w komisji przygotowawczej, tak i podczas narady w komisji redakcyjnej udział delegacji polskiej był ważki.

Wszyscy delegaci uznali za

decydującą rolę krajów socjalistycznych, a wśród nich — Związku Radzieckiego, mocarstwa, które dźwiga największą odpowiedzialność we wspólnej walce. Stwierdzono przy tym, że świat socjalistyczny wkroczył w nowy okres rozwoju, w którym otwiera się przed nim możliwości znacznie lepszego wykorzystania potężnych rezerw nowego ustroju.

Narada zakończyła się niewatpliwym sukcesem. Jest to sukces jej uczestników, a więc międzynarodowego ruchu robotniczego i sił antyimperialistycznych. Jest to sukces sprawy wolności, pokoju i postępu.

Fakt ten widzą i uznają nie tylko przyjaciele narady, ale i przeciwnicy i wrogowie. Tym bardziej, że przebieg narady był systematycznie podawany do publicznej wiadomości. Dyskusja toczyła się w atmosferze nie tylko nierzeczności, ale i szczeroty, równości i szczeroty, nie fałszywej, lecz prawdziwej, ukształtowanej w dyskusji. I dlatego można przewidywać, że spotkanie to zapisze się na kartkach historii, jako narada, która rozpoczęła nowy etap jednomyślności w walce z imperializmem.

MICHAŁ HOFMAN

Praca

Krawcowa galanterii, znająca kraj, przyjmie zaraz — wytwórnia czapek. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1192g.

Przyjmie monterów oraz uczniów do zawodu elektrycznego. — Poznań, ul. Miła 17 m. 3. 1203g

Zatrudnię zaraz elektryka, względnie pomocnika lub stażystę. Telefon 673-603, od godz. 17. 1305g

Instalator wod.-kan. — przyjmie wszelką pracę w Poznaniu, lub woj. po znanym, warunkiem możliwości zamieszkania. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1309g.

Instalator wod.-kan. i c.o. — przyjmie dozorstwo, możliwość palenia w c.o., warunek mieszkanie. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1310g.

Przyjmie dozorstwo wraz z mieszkaniami. Oferta: Wodicka, ul. 23 Lutego 2 m. 8. 1395g

Malarzy i uczniów przyjmie. Świerczewskiego 132, klatka F m. 7, od godz. 16-20. 1414g

WARSZTATY ORTOPEDYCZNE A. M.

W POZNANIU, ul. Dzierżyńskiego 135

ZAWIADAMIAJA,

że w dniach od 1-31 lipca 1969 roku

BĘDĄ NIECZYNNIE.

Doraźne naprawy zainicjowane będą po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu (telefon 334-78). K4490

Potrzebne kobiety do zrywania truskawek. Aneta Poznań — Fabianowo, Kowalewiczka 24. Dojazd z Deba lub z Górczyna autobusem 56. 1344g

Potrzebny wyuczony tokarz w drewnie. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1380g.

Nieczynne, kobiety, przyjmie gospodarstwo rolne. Wesołowski, Stary Rynek 92. 835g

Kupno

Złom szmerglowy kupuje. Wytwórnia „Korund”. Zabikowo k. Poznania, plac Wolności 7 (Rynek). 1166g

Kupię komplet mebli antycznych. Tel. 709-94, w godz. 10-13. 1421g

Kupię wielokółkę 3 do 5 ton. Tel. 443-94. 1427g

Sprzedaż

Sekretarz mahoniowa — Biedermeyer, sprzedam. Mylna 82 m. 24. 49658g

Trzy ule, pszczoły kaukaskie sprzedam. Poznań, Świerczewskiego 134 E m. 13 — Sajkowski. 790g

Sprzedam kompletne maszyny i urządzenia do produkcji węgla drzewnej. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 359p.

Zniwiarę konną (śmigłówkę) nową, „Przedownica” sprzedam. Piatkowo, ul. Szkolna 15, tel. 517-12, p-ta Poznań 13. 1943g

Sprzedam Jawę 250 — 7500, zł. Swarzędz, ul. Okrężna 8. 1162g

Sprzedam Jawę 250 cm. Poznań, ul. Grodzka 129 m. 7. 1165g

Szlifierkę pasową, frezarkę do drewna, silnik elektryczny 7 KM — sprzedam. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1169g.

Sprzedam spowolniającą konną. Marian Czyż, Poznań — Ławica, ul. Stawieńska 14. 1194g

Sprzedam mały camping. Poznań, Wyspiańskiego 11 m. 8. 1206g

UWAGA!

WOJEWÓDZKIE PRZEDS. HANDLU OBUWIEM w Poznaniu

ZAWIADAMIA P. T. KONSUMENTÓW,

że wszystkie uposażone sklepy detaliczne z obuwem na terenie miasta Poznania i województwa PROWADZĄ ATRAKCYJNĄ SPRZEDAŻ

OBUWIA SKÓRZANEGO

NA SEZON WIOSENNO-LETNI

po okazjowych cenach.

MIEDZY INNYMI MOŻNA NABYC:

- ◆ sandały męskie — już w cenie 50,— zł
- ◆ półbuty kobiece — już w cenie 150,— zł
- ◆ czółenka kobiece — już w cenie 150,— zł
- ◆ patynki kobiece — już w cenie 80,— zł
- ◆ baleriny kobiece — już w cenie 60,— zł
- ◆ sandały dziecięce — już w cenie 50,— zł
- ◆ półbuty dziecięce i chłopców — już w cenie 80,— zł

W P H Ob. ŻYCZY KORZYSTNYCH ZAKUPÓW!

K4417

Przetargi

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Miłosławiu, pow. Września — prosi o SKŁADANIE OFERT na pobudowanie typowych obiektów handlowych jak następuje:

1. pawilon handlowy typ U-2 w Książnie, pow. Września;
2. pawilon handlowy typ U-2 w Palcynie, pow. Września.

Dokumentacja projektowa — kosztorysowa jest do wglądu w biurze administracji GS. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 czerwca 1969 r. Zarząd GS zastrzega sobie wybór oferenta. K4647

Spółdzielnia Pracy Zegarmistrzowsko - Złotniczo - Optyczna w Poznaniu, plac Wolności 5 — OGŁASZA PRZETARG na sukcesywną dostawę

PUDELEK do biżuterii srebrnej (etui). Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty wraz z wzorami i zatwierdzonymi cenami należy składać w biurze Spółdzielni do dnia 1. VII. 1969 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2. VII. br. o godzinie 10. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta wg własnego uznania oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K4466

Poznańskie Przedsiębiorstwo

Budownictwa Przemysłowego nr 2 Poznań, ulica Marchlewskiego nr 128

— OGŁASZA ZAPISY DO:

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

Szkolenie 2-letnie w zawodach: murarz, malarz budowlany, cieśla, monter deskowań żelbetonowych, monter konstrukcji żelbetonowych. Szkolenie 3-letnie w zawodzie — mechanik maszyn budowlanych.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona szkoła podstawowa
- zdolność do zawodu stwierdzona przez lekarza
- wiek na szkolenie 2-letnie 15—17 lat
- wiek na szkolenie 3-letnie 15 lat.

Uczniowie Zasadniczej Szkoły Budowlanej otrzymują: wynagrodzenie wg obowiązujących przepisów, ubrania robocze oraz bezpłatną opiekę lekarską. Czas pobytu w szkole zalicza się do czasu pracy. Szkoła zapewnia internat dla uczniów na szkoleniu 2-letnim, na szkoleniu 3-letnim przyjmowani będą kandydaci tylko z m. Poznania.

Absolwenci Zasadniczej Szkoły Budowlanej mają prawo wstępu do Szkoły Mistrzów oraz do Technikum Budowlanego dla Pracujących. Młodzież w wieku powyżej 16 lat, która zdecydowała się na naukę jednego z zawodów budowlanych w szkole przyzakładowej, może być przyjęta już od miesiąca czerwca 1969 r.

Uczniowie pracować będą 46 godzin i otrzymywać wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi zasadami dla I roku nauki zawodu. Szkoła Mistrzów Budowlanych — przyjmuje na szkolenie 2-letnie o specjalnościach budownictwa i instalacji sanitarnej.

Warunki pracy: — ukończona Zasadnicza Szkoła Budowlana, praktyka i praca w budownictwie, ukończona szkoła podstawowa i 6 lat pracy.

Zainteresowani proszeni są o zgłoszenie się w Dziale Zatrudnienia i Plac Przesiedlenia w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128 (Wieżowiec), pokój nr 100. K4378

Zguby

Zgubiłem portfel z ważnymi dokumentami. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbigniew Pietrzak, Poznań, ul. Zegociego 24 m. 1. 2164g

Zaginął pies bokser praż kowany. Znalazcę proszę o zwrot. Poznań, Saperka 41 m. 3 — Stawieński. 2374g

Różne

Czyszczanie, dezynfekcja pierza — na poczekaniu. Poznań, Mateckiego 34. 981g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 1341g

Kamienie do śrutowni, wykonuje. Wytwórnia „Korund”. Zabikowo k. Poznania, plac Wolności 7 (Rynek). 1167g

Przyjmę prace na prasie mimografowej 25 t — warsztat. Poznań, Gostyńska 106. 1170g

Matrymonialne

Wdowiec emeryt, pozna emerytkę, najchętniej farmaceutkę, wzgl. nauczycielkę. Cel matrymonialny. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1461g.

Kawaler lat 39, rzemieślnik, pragnie poznać pannę, wdowę, lub rozwiedzioną, dziecko mile widziane. Cel matrymonialny. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1461g.

Wdowa, samotna, emerytka po 60, posłubi starszego samotnego pana, przyjaźni, z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1255g.

Stuchamy z płyt

Konstanty Andrzej Kulka — młody światowej sławy polski skrzypek gra utwory Johanna Sebastiana Bacha: Sonatę na skrzypce solo nr 1 g-moll BWV 1001 oraz Sonatę na skrzypce solo nr 6 E-dur (Partita nr 3), BWV 1006. Muza, XL 0483.

Dwa utwory Karola Szymanowskiego: Maski Op. 34 i II Sonata Op. 21 gra na fortepianie Andrzej Stefański. Muza, XL 0463.

„Księżyc trajer...” to tytuł dużej płyty z piosenkami śpiewanymi w gwarze warszawskiej przez Jarema Stepińskiego. Wśród 11 piosenek, oprócz tytułowej, płyta zawiera: Gdzie ta harmoska, Feluś, kankana! Herbowia zwierzy na, A jak zjeść to i wypić, Milionerzy, Zielona Warszawa. Pronit, XL 0446.

Jadwiga Land i „Helios” wykonują 4 piosenki: Prawdziwa baśń, Dwie gitary jeszcze raz, Taakie weselo, Powiedz kiedy. Pronit, N 0544.

Siostry Panas i Zespół Rozrywki Rozgłośni PR w Opolu na Grali 4 piosenki: Nieudany spacer, Nuciś na schodach, Lot do Soczi, Ballada o cudownych narodzinach Bolesława Krzywoustego. Pronit, N 0538.

Zielony kraj (śpiewa Toni Kępczyński), Białe młyny i Starek (Fabian) (śpiewa Henryk Fabian) oraz Przed nadziejami — to tytuły piosenek wykonanych z towarzyszeniem orkiestry studia „Rytm” pod kierownictwem P. Figla. Pronit, N 0541.

Echa Giełd Telewizyjnych — tak się nazywa płyta zawierająca nagrania następujących piosenek: Słowa i imiona, Gaśnie słoneczko, Miniony świat, Nie chce Donuza na Spigawia, Daniel Kłosek, Mar ta Marcińska, Liliana Urbańska. Muza, N 0539.

GEOS WIELKOPOLSK, AR 20 VI 1969 Nr 145 (7880)

Srebro-złom

WEDŁUG
PODWYŻSZONYCH
NOWYCH CEN
ORAZ
srebro przemysłowe
KUPUJA SKLEPY
„Ars Christiana”

- ◆ Poznań — ul. Wrocławska 10
- ◆ Kalisz — ul. Kanoniczna 1
- ◆ Gniezno — ul. Mi. Gwardii 1
- ◆ Kościan — Rynek 19
- ◆ Piła — ul. 1 Maja 1.

K3802

Przedsiębiorstwo
Przemysłowo-
Handlowe
Centrala Rybna
w Poznaniu
Hurtownia w Lesznie
POSZUKUJE POKOJU
dla stażystki
na terenie miasta Le-
szna.

Oferty składać w
Hurtowni Centrali Ry-
bnej w Lesznie, ulica
Leszczyńskich 30.

W4438

Spółdzielnia Pracy
Betonarsko-Ceramicz-
na w Przemkowie,
pow. Sępólno —

OFERUJE
odbiorcom nieuspołecz-
nionym — dostawę

PUSTAKÓW
BETONOWYCH ALFA
o wym. 49x24x24 cm
(1 pustak zastępuje 12
szt. cegieł) dowolna
ilość — w cenie loco
plac za 1 szt. 10,34 zł.

Zgłoszenia prosimy
kierować pod adre-
sem jak wyżej.

K4124

SZKOŁY BUDOWLANE

DLA PRACUJĄCYCH

Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa
Poznań, ul. Grunwaldzka 152, tel. 672-048

OGŁASZAJĄ ZAPISY DO:

ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

SZKOLENIE 2-LETNIE w zawodach:

murarz, malarz budowlany, cieśla (monter
desek i żelbetonowych), monter wewnętrz-
nych instalacji budowlanych oraz monter
konstrukcji żelbetonowych.

SZKOLENIE 3-LETNIE w zawodach:

mechanik maszyn budowlanych, mechanik-
kierownik pojazdów samochodowych, mecha-
nik urządzeń przemysłowych.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

— ukończona szkoła podstawowa

— zdolność do zawodu stwierdzona przez
lekarza

— wiek na szkolenie 2-letnie 15—17 lat

— wiek na szkolenie 3-letnie 15 lat

Uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej
otrzymują: wynagrodzenie wg obowiązujących
przepisów, ubranie robocze oraz bezpłatną opie-
kę lekarską. Czas pobytu w szkole zalicza się do
czasu pracy. — Szkoła zapewnia internat dla
uczniów na szkoleniu 2-letnim, na szkoleniu
3-letnim przyjmowani będą kandydaci tylko
z m. Poznania.

Absolwenci Zasadniczej Szkoły Budowlanej
mają prawo wstępu do Szkoły Mistrzów oraz
do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

K4297

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia

Prasy i Książek „RUCH”

ZAWIADAMIA O OTWARCIU

SALONU FILATELISTYCZNEGO

w POZNANIU przy ul. Zwierzynieckiej 7.

Salon prowadzi:

sprzedaż, zakup oraz abonament fi-
latelistyczny.

K4383

SPRZEDAM PLAC

centrum Jeżyc ca 500 m²

natychmiast do objęcia.

Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 567g.

† Dnia 19 czerwca 1969 r. zmarł po krótkich
i ciężkich cierpieniach na skutek nieszczę-
śliwego wypadku kochany ojciec, teść i brat,
śp.

JAN MEREK

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm.
o godz. 10 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W smutku pograżeni

SYN, SYNOWA i SIOSTRA

2466g

† Dnia 18 czerwca 1969 r. zmarł nagle, opa-
trzony Sakramentami św., przeżywszy lat
63, najdroższy, kochany mąż, najtroskliwszy
tata, teść i dziadek

ANTONI KŁOCEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm.
o godz. 9.55 na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone

ZONA, DZIECI i RODZINA

Poznań, Za Bramką 5a m. 7.

2397g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji),
Tadeusz Kaczmarek (zastępca sekretarza redakcji),
Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21. Zastępca
red. naczelnej: 657-76; sekretarz redakcji: 642-85.
Dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca
Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 652-88 i 611-21. Za treść i termi-
nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną, półroczną i roczną przyjmują placówki Poczty i Ru-
chu”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-11

POZNAN
Grunwaldzka 19



W. P. „ARGED”

INFORMUJE:

SŁOJE WECKA

ZBĘDNE W GOSPODARSTWIE DOMOWYM
SKUPUJĄ NA TERENIE WOJEWÓDZTWA
POZNAŃSKIEGO

sklepy W. S. S. „Społem”

Międzychód	sklep nr 26	— ul. 17 Stycznia 59
Puszczykowo	sklep nr 62	— ul. Poznańska 50
Mosina	sklep nr 87	— Plac 20 Października 23
Luboń	sklep nr 42	— ul. Dworcowa 12
Pobiedziska	sklep nr 19	— Rynek 25
Słupca	sklep nr 7	— Plac Wolności
Trzebiatka	sklep nr 4	— ul. 27 Stycznia
Rogoźno	sklep nr 24	— ul. Kotłarska 2
Grodzisk	sklep nr 6	— ul. Szeroka 8
Koźmin	sklep nr 9	— ul. Rynek 3
Swarzędz	sklep nr 51	— ul. Rynek 10

CENA SKUPU SŁOJÓW:

1	1	— zł 2,30
0,75	1	— zł 1,90
0,5	1	— zł 1,50

W4600



PTH «ELDOM»

OW W POZNANIU

ZAPRASZA DO NOWO OTWARTEGO

ZAKŁADU HANDLOWO-USŁUGOWEGO

W SZAMOTULACH przy ulicy Marchlewskiego nr 6a

POLECAMY SZEROKI WYBÓR

ŁODOWEK, PRALEK, MASZYN DO SZYCIA ORAZ INNEGO

ZMECHANIZOWANEGO I GRZEJNEGO SPRZĘTU DOMOWEGO

W3642

Pracownicy poszukiwani

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”
w Kuślinie — zatrudni z dniem 1 lipca 1969 r.:

— WULKANIZATORA z uprawnieniami bhp na
punkt usługowy.

— STOLARZY MEBLOWYCH — SZKLARZA,

— PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do ekipy za-
bi wyładunkowej.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
Komunikacja dojazdowa PKS z Nowego Tomyśla.

Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje Zarząd
Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Ku-
ślinie, poczta Kuślin, pow. Nowy Tomyśl. W4697

Rawickie Zakłady Wyróbów Papierowych w Rawi-
czu, ul. W. Wróblewskiego nr 19 — poszukują

PRACOWNIKA na stanowisko zastępcy dyrek-
tora d. s. technicznych. Wymagane wyższe
wykształcenie techniczne i praktyka na stano-
wisku kierowniczym.

Warunki pracy i zamieszkania do omówienia na
miejscu. W4611

Huta Szkła „Ujście” w Ujściu, pow. Chodzież —
przedsiębiorstwo kat. I, specjalizujące się w pro-
dukcji eksportowej — zatrudni zaraz lub w uzgod-
nionym terminie

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wyższym wy-
kształceniem ekonomicznym i z tytułem bie-
głego księgowego.

Oferty pisemne prosimy kierować pod adresem
przedsiębiorstwa do Działu Kadr.

Warunki można uzgodnić osobiście lub telefonicz-
nie — nr tel. Ujście 5, 25 — Piła 22-52. W4665

Państwowy Zakład Unasienniania Zwierząt w Myśli-
borskich k. Myśliborza, woj. szczeciński — za-
trudni natychmiast:

— KIEROWNIK PRODUKCJI i STARSZEGO ZOO-
TECHNIKA.

Wymagane wyższe wykształcenie zootechniczne
lub rolnicze. Warunki do uzgodnienia.

Zgłoszenia kierować pod wyżej podanym adresem.

W4566

† Dnia 18 czerwca 1969 r. zmarł po długiej
chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój
najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, pra-
dziadek, brat i wujek, przeżywszy lat 81, śp.

ANTONI TOMCZAK

mistrz piekarski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm.
o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie (Główna).

W smutku pograżona

ZONA z RODZINĄ

Poznań, ul. Wołkowska 41 m. 1.

2417g

† Dnia 19 czerwca 1969 r. zmarł po ciężkiej
chorobie, opatrzony Sakramentami św., uko-
chany mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 77,

STEFAN WICIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm.
o godz. 10.20 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

W głębokim smutku pograżona

ZONA z RODZINĄ

Poznań, Nad Wierzbakiem 21.

2459g

† Dnia 19 czerwca 1969 r. po długiej i ciężkiej
chorobie zakończył swój pracowity żywot.
opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy
mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65,
śp.

TOMASZ BARTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm.
o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Fredry 2 m. 9.

2450g

„Być albo nie być” piłkarzy Olimpii

Decydujące rozstrzygnięcia

w ostatniej kolejce spotkań II ligi

Czy Poznań będzie miał w przyszłym roku swojego przedstawi-
ciela w II lidze piłkarskiej? Odpowiedź na to pytanie otrzymamy
dopiero w niedzielę około godz. 13, kiedy zakończone zostaną ostat-
nie mecze mistrzowskie sezonu 1968/69.

Sytuacja dwóch poznańskich
drużyn grających w tej klasie roz-
grywek, nie jest wesoła. Lecz
praktycznie rzecz biorąc stracił
szanse na utrzymanie się. Teore-
tycznie, owszem jeszcze istnieją,
ale zbieg okoliczności musiałby
być tak szczęśliwy dla kolejarzy,
że nie wydałby się to prawdopodob-
ne. Pozostanie w II lidze
Lecza (gra w niedzielę w Łodzi z
miejscowym Startem), jest możli-
we tylko w wypadku porażek Pia-
sta, Hutnika i Olimpii oraz wyso-
kiego (co najmniej różnicą 3-4
bramek) zwycięstwa drużyny z
Dębca.

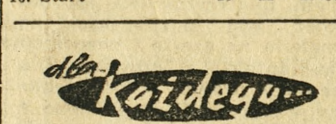
Więcej natomiast szans ma
Olimpia. Gra ona w niedzielę o
godz. 17.30 na boisku w Gołębiniu
z ŁKS-em. Poznaniancy, jeżeli w
przyszłym roku chcą występować
nadal w II lidze, muszą wygrać to
spotkanie. Wtedy będą mieli 28

pkt., co zapewni im ligowy byt.
W przypadku zwycięstwa Olimpii
meczem, który zdecydowanie kto
obok Startu, Lecza i Piasta spad-
nie do klasy niższej, będzie poje-
dynek Hutnika Nowa Huta i Gór-
nika Wokowice. Jeżeli natomiast
Olimpia by zremisowała, to o jej
losach zdecydowałby rezultat w No-
wej Hucie. Znajac jednak ambi-
cje i bojowość piłkarzy z Gołęb-
nia, jesteśmy przekonani, że nie-
dzielne spotkanie rozstrzygną oni
na swoją korzyść.

Trzy mecze o mistrzostwo II ligi
odbędzie się w sobotę. Grają wtedy:
Gwardia Warszawa — Cracovia,
Górnik Wałbrzych — Zawisza,
Garbarnia — Unia Tarnów. Nato-
miast w niedzielę o godz. 17.30
oprócz spotkań, w których grają
Lecz i Olimpia zmierzą się jesz-
cze: Unia Racibórz — Arkonia,
Piast — Motor, Hutnik — Górnik
Wokowice.

A tak przedstawia się końców-
ka tabeli II ligi, najbardziej cya-
ba interesująca poznańskich kibic-
ów:

10. Zawisza	29	28	25:23
11. Górnik Woj.	29	27	30:31
12. Hutnik	29	26	28:36
13. Olimpia	29	26	28:36
14. Piast	29	24	21:30
15. Lecz	29	24	24:34
16. Start	29	22	25:35



Bałtycki Wyścig

Przyjaśni

Kaczmarek zwycięzca

IX etapu

Na stadionie wileńskim Polacy
odnieśli podwójne zwycięstwo.
Na biegnie jako pierwszy wpadł
Andrzej Kaczmarek (PZKol), któ-
ry po zwycięstwie w poprzednim
rozstrzygnięciu pojedynku ze Stani-
slawem Werykiem (Szczecin). Po-
znanian Kaczmarek uzyskał na 132
km 9 etapu czas 3:02.43 (z 1 min.
bonifkaty). Odniósł on swoje dru-
gie etapowe zwycięstwo w tego-
rocznej imprezie.

Zwycięzca etapu Kaczmarek o-
siągnął rekordową w V BWP
prędkość 43,4 km/godz..
Dotychczasowego lidera Czecho-
słowaka Vleceka sklasyfikowano
na tym etapie na 26 miejscu w
czasie 3:10.10.

A oto klasyfikacja indywidual-
na po IX etapach:

1) W. Nleubin (Dynamo)	26:28.13
2) H. Wagner (NRD)	26:32.53
3) Vlecek (CSRS)	26:34.06
4) J. Stachura (PZKol)	26:34.28
5) A. Kaczmarek (PZKol)	26:37.32
6) G. Spmmerro (NRD)	26:38.35
7) H. Woźniak (PZKol)	26:39.54

Klasyfikacja drużynowa po IX
etapach:

1) PZKol	80:47.12
2) NRD	80:59.01
3) ZSRR	81:05.36
4) CRZZ	81:07.11

Uwaga żeglarze!

Komisja Szkoleniowa Poznań-
skiego Okręgowego Związku Że-
glarskiego zawiadamia, że część
praktyczna kursu na instruktora
żeglarskiego odbędzie się w dniach
od 25 do 29 bm. na przystani AZS
w Kiekrzu.

29 bm. odbędzie się na torze tra-
wistym na Woli międzynarodowy
wyścig motocyklowy o XXVII
„Złoty Kask”. Obok czołowych pol-
skiej, którą ujrzymy na torze, or-
ganizatorzy — Motoklub Unia,
spodziewają się występu motorow-
ców kilku państw.

Nasz znakomity bokser Jerzy Ku-
lej ze stołecznej Gwardii, po zdani-
u z wynikiem pozytywnym egz-
aminów na wyższej uczelni, posta-
nowił powrócić na ring. Wystąpi
on w najbliższej spartakiadzie bok-
serskiej federacji, będących odpo-
wiednikami polskiej Gwardii z kra-
jów demokracji ludowej.

Reprezentanci 8 państw wezmą
udział w najbliższym XXX Raj-
dzie Samochodowym Polski w
dniach 16—20 lipca br. Udział zgło-
sił m. in. również Sobiesław Zasa-
da.

Z okazji 50-lecia Polskiego Zwią-
zu Piłki Nożnej odbędzie się w
Krakowie mecz piłki nożnej Pola-
ska-Węgry obdwojowy. W obu dru-
żynach wystąpi wielu znanych b.
reprezentacyjnych piłkarzy m. in.
z Poznania Z. Słoma i T. Anioła.
Zawody rozegrane zostaną 29 bm.
Mecz będzie trwał 2x35 min. Wy-
miana graczy bez ograniczeń.

Polski Związek Żeglarski należy
do licznie najsilniejszych zwią-
zów sportowych w kraju. W klub-
ach zarejestrowanych jest około
51 tys. aktywnych członków.

Regaty kajakowe

w Trzciance

Tegoroczne mistrzostwa WKZZ
okręgu poznańskiego w kajaka-
rstwie odbędą się po raz pierwszy
w Trzciance na jeziorze Sarcz w
dniach 21 i 22 bm.

Do zawodów, które mają jedno-
cześnie charakter propagandowy z
uwagi na utworzenie sekcji kaja-
kowej przy KS Lubuszanin w
Trzciance, wystąpi około 160 za-
wodników i zawodniczek. Repre-
zentowane będą następujące kluby:
Warta, Energetyk, Budowlani,
Stomil i Surma z Poznania oraz
Kaliszkie Towarzystwo Wioślars-
kie.

Regaty w Trzciance będą dla
poznanskich osad generalną próbą
przed najbliższym startem w
mistrzostwach Polski seniorów i
seniorek, w dniach 28 i 29 bm. na
Jeziorze Maltańskim. (p)

Dziecięcy wyścig

kolarski w Krotoszynie

W dniach 16 i 17 czerwca br. od-
były się w Krotoszynie po raz pią-
ty wyścigi kolarskie dla dzieci,
zorganizowane w ramach „Karna-
walu Młodości” przez Zarząd Od-
działu Związku Zawodowego Pra-
cowników Handlu i Spółdzielczo-
ści.

W wyniku zaciętej rywalizacji
sportowej na czterech etapach po-
między zawodnikami 6 zespołów,
indywidualnie zdecydowanie I
miejsze zdobył Jerzy Kosiński —
reprezentant MHD Krotoszyń
przed Leszkiem Kwiatkowskim i
Romanem Błaszczkiem — z Od-
działu WSS w Koźminie.

Drużynowo zwycięstwo odniósł
zespół I Oddziału WSS w Koźmi-
nie przed zespołem MHD w Krotos-
zynie i zespołem II Oddziału
WSS w Koźminie. Zwycięski ze-
spół zdobył po raz trzeci puchar
przechodni Zarządu Oddziału, a
pozostałe dwa zespoły otrzymały
dyplomy uznania. Wszyscy zawo-
dnicy otrzymali cenne upominki
rzeczowe w formie sprzętu tury-
stycznego.

Słowa uznania należą się służbie
zdrowia, MO i Młodzieżowej Służ-
bie Ruchu — za sprawne zabezpie-
czenie zawodów. (ig)

Szybowcowe MP

Andrzej Kmiotek

nowym liderem

Na rozgrywanych w Lesznie sz-
bowcowych mistrzostwach Pol-
ski odbyła się w środę 10 konku-
rencia, którą był 2-krotny pre-
d-kościowy przelot po trasie trój-
kąta Leszno — Gola — Wasosz —
Leszno o łącznej długości 214 km.
Warunki sprzyjały zawodnikom
toteż metę osiągnęło 29 pilotów.

Wyniki: 1) Muszczyński (Ostrów)
2:52,0 godz.; 2) Dyczkowski (Lu-
blin) 3:00,00 godz.; 3) Ziobro (Kro-
sno) 3:02,0 godz.; 4) Szachewicz
(Warszawa) 3:03,0 godz.; 5) Blawert
(NRD) 3:04,0 godz.; 6) Schabow-
ski (Rzeszów)

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gilgamesz” (Teatr Pantomimy); NOWY — g. 19 „Wszystko mi synowie”; OPERETKA — g. 19 „Tosca”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 11 „Siała baba mak”.

KINA

GNIEZNO Polonia: „Oscar”; KOSCIAN: „Pan Wołodyjowski”; LESZNO: „Kobieta jest kobieta”; MYSŁ: „Człowiek z M-3”; OGORÓW: „Hasło Korn”; SREM: „Słoneczko”; SRODA: „Jak ukrącić milion dolarów”; SZAMOTULY: „Pan Wołodyjowski”; WAGROWIEC: „Miało nieulazłone”; WRZESNIA: „Gringo”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Moskwa — rok 1968”.

CYRK

CYRK (ul. Niezłomnych) — g. 19.15.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny dyrygent — Stefan Stuligrosz; solisci — Chór Chłopców i Męski PFP, Ork. Symf. PFP.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) — g. 9-15.
Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-18.
Rolnictwa (Szreniawa k. Poznania) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-16.
Muzeum w Gólcach — g. 10-16.
Muzeum w Kórniku — g. 9-15.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne — „Polskie badania archeologiczne na Bliskim Wschodzie i w Basenie Morza Czarnego” — g. 9-15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W walce z naporem germańskim” — g. 10-18.
PTF (Paderewskiego 7) — „Salon Włoszyny” — g. 10-19.
Klub MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa biżuterii artystycznej Ryszarda Kulma — g. 10-20.
Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — Ilustracje rysunkowe i projekty scenograficzne J. M. Szancera — g. 12-20.
BWA (St. Rynek) — I Ogólnopolska Wystawa Znaków Graficznych i Miedziarodowa wystawa fotograficzna FOTO EXPO 69 — g. 10-18 (do 30 VI).
Dom Kultury HCP — „Malarstwo dzieci” — g. 14-22.
WOIT (St. Rynek 77) — „Turytyka Wielkopolska w XXV-lecie PRL” — g. 9-19 (do 31 VIII).
Pałac Kultury (hol II ptr.) — Wystawa pamiatki i odznaczeń Zesp. Pieśni i Tańca „Wielkopolska” (do 23. VI).

RADIO

PIATEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: UKF 66.62 MHz (do g. 17:10).
8.10 „Pieć minut o gospodarce”;
8.15 Mel. na dzień dobry; 8.44 Piosenka dla solenizanta; 9 Muzyka baletowa; 9.40 Dla przedszkoli; „W morskim porcie”; 10.05 „4 piecioma brulantami” — odc. 4 pow.; 10.25 Muzyka rozrywkowa; 10.50 „Oskarżeni o zdradę stanu”; 11 Muzyczny dialog zesp. B. Hardego i M. Janicza; 11.25 „Radość estrada piosenkarzy”; 11.45 „Postać w gospodarstwie domowym”; 12.25 Konc. z Polonezem; 13 „Piosenki bez słów”; 13.20 „Swojskie melodie”; 13.40 „Wieści, lecie, tanie!”; 14 „Run nersi” — reportaż literacki; 14.20 Z polskiej muzyki ośrodkowej; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.10 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Transm. ze Stadionu X-lecia miedz. zawod. lekkoatletycznych o Memoriał J. Kusocińskiego; 18.50 Muz. i Aktualności; 19.30 Koncert żywych; 20.25 „Melodie preli w rytmach tanecznych”; 21 „Ze wsi i o wsi”; 21.15 „Ten stary, dobry charakter”; 21.30 Zespół „Przebiegi”; 22 Muz. z koncertu; 23.10 „O co tu chodzi”; 23.15 S. Rachmaninow; Trio Elegijne d-moll op. 9 na fortepian, skrzypce i wiolonczelę; 0.10 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10. 12.05. 15. 16. 20. 23. 24.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8 W trosce o nasze dziecko; 8.35 Polskie pieśni i tańce ludowe. Wyk. Zesp. PR w Warszawie; 9 „Letni poranek w górach”; 9.35 Z życia ZSR; 9.55 Konc. Ork. Mandolinistów; 10.25 „Duch świętego bosmana Ciany” opow.; 10.45 Konc. muz. romantycznej; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Przechadzki po Poznaniu; 13.40 „Tak było”; „Nowe pamiętniki chłopów”; 14.05 Z nagrania Ork. J. Szymanowskiego; „Wielka szatafata”; 15 „Utwory Góralne mistrzów wokalnych”; 15.20 Różel Wrocławskiej PR; 15.30 W kraju kwiatów wiośni; 15.30 Piosenki ze Szczecińskich Klubów; 15.50 „Kłopoty z Thorwaldem”.

Leczą zwierzęta... dla ludzi

Różnie mówiono i mówi się o tym zawodzie. Kiedyś był niezwykle szacowany i najprężniejszą rodziną poczytywały sobie za honor mieć w swym gronie przedstawiciela tego zawodu. W latach powojennych zdecydowany prym przynosił lekarzom leczącym ludzi. A przecież zawód weterynarza ma ścisły związek także ze zdrowiem... ludzkim. Odżywiamy się bowiem w dużej mierze produktami pochodzenia zwierzęcego, a leczenie i zapobieganie chorobom zwierząt ma m. in. na celu ochronę zdrowia człowieka.

Rozumie się, że w tym czasie w naszym kraju, gdzie poziom wiedzy ogólny i higieny jest wyższy od przeciętnego. Wielkopolska znana nie od dziś z dobrych i światłych tradycji w rolnictwie stwarzała warunki służby weterynaryjnej do pracy i działania. Już w roku 1939 w starych granicach województwa poznańskiego było 181 lekarzy weterynarii. Główną wadą było jednak nierównomierne rozmieszczenie tej służby weterynaryjnej bowiem najwięcej skupiał Poznań, na powiaty przypadało przeciętnie po 5 lekarzy.

Wówczas to służba weterynaryjna nie miała do pomocy personelu ani lekarzy weterynaryjnych (w 1939 r. egzystowała jedna lecznica samorządowa w Kole).

W czasie okupacji Niemcy uznali lekarzy weterynarii, podobnie zresztą jak całą inteligencję polską za element szczególnie niebezpieczny, bo w tym podtrzymywali oni polską wsi bożniczkę ze względu na częste i bezpośrednie kontakty z ludnością. Dla tego też prawie połowę lekarzy weterynarii wysiedlono z Wielkopolski: osadzone w wiezieniach i obozach koncentracyjnych. Zawód ten w Polsce stracił w wyniku wojny prawie połowę swej kadry (około tysiąca lekarzy).

Po wojnie trzeba było zaczynać niemal od zera. Do pracy przystąpiło wówczas 106 lekarzy. Jeszcze w 1945 roku zorganizowano 23 lecznice w pomieszczeniach adaptowanych lub wdzierżawionych.

Na konto służby weterynaryjnej należy zapisać nie tylko prace zawodowe, ale także udział w integracji i zagospodarowaniu ziem zachodnich. Krzewieniu kultury rolnej w zastępstwie agronomów, agromeliatorów, zootechników, których wówczas w Polsce nie miało. Uruchamiano też przy jej współudziale wiele rzeźni, mleczarni, bekoniarni. Upanstwowienie służby weterynaryjnej w roku 1949 spowodowało wyraźny wzrost jej aktywności. Np. liczba dokonanych zabiegów leczniczych podniosła się prawie dwukrotnie w okresie ostatnich 8 lat (z przeszło pół miliona w 1960 r. do ponad miliona w 1968 r.) a zabiegów profilaktycznych z 27,5 tysiąca w r. 1960 do przeszło 11 milionów w roku ubiegłym.

Wiążę się to też w pewnym stopniu ze zwiększaniem się obsady etatowej lekarzy do

430 obecnie, techników weterynaryjnych — do około 200, a pomocniczej służby — do kilkuset osób.

Sytuacja zawodowa służby weterynaryjnej i jej warunki pracy poprawiły się radykalnie; obecnie dysponuje ona 167 lecznicami, nie licząc punktów specjalistycznych, w tym ponad 50 — to nowe obiekty. Korzysta ona z 405 samochodów, z tego 153 służbowych. W terenie uruchomiono 20 laboratoriów diagnostycznych, lecznice i powiatowe zakłady weterynarii mają nowoczesny sprzęt, dzięki któremu można obecnie dokonywać niezwykle skomplikowanych zabiegów.

Dzięki doskonałemu metodom leczenia i profilaktyki opanowano kilka groźnych epidemii chorób zakaźnych u zwierząt, a w ostatnich 8 latach obniżono zakażenie grolica u bydła z 80,9 procenta do 6,8 procenta w 1968 r. Zmniejsza się stale liczba szkód zarejestrowanych w PZU i upadków zwierząt.

MARIA POLCYNOWA

Lekkożytność i zaniedbania

Woda zabiera ofiary

Najpierw wypili w dwójkę litr alkoholu. Potem — była wówczas godzina 19.30 — wypłynęli kajakiem na jezioro Ło-pienno (pow. Gniezno). W odległości 40 metrów od brzegu nastąpiła wywrotka. Obaj mężczyźni ponieśli śmierć...

Taki był przebieg jednej z ostatnich tragedii na wodach. A oto dwa inne charakterystyczne wypadki:

Moczydła (pow. Czarnków). Uczeń 5 klasy szkoły podstawowej utopił się podczas wieczornej kąpieli w torfowisku.

Odrzewo (pow. Gostyń). Dwóch chłopców w wieku 6 i 7 lat udało się nad Kanał Obrzański, by tam przy służbie kąpać się i wędkować. Z wyprawy tej wrócił tylko jeden chłopiec.

Kąpiel w miejscach zabronionych (a więc np. przy służbie) i niebezpiecznych, brak opieki nad nieletnimi oraz alkohol — to właśnie od lat główne przyczyny wypadków na wodach. Taka jest wy-mowa oficjalnych statystyk, w związku z czym niejako automatycznie nasuwa się postulat rozwiązania takich form profilaktyki jak patrolowanie wód przez MO i ORMO, popularyzacja zasad dotyczących bezpieczeństwa na wodach, apele do rodziców i opiekunów o rozłożenie opieki nad dziećmi. Tego rodzaju zapobieganie tragediom z każdym rokiem nabiera coraz większego rozmachu. Jednakże liczba utonięć co roku jest alarmująca. W 1967 roku w Wielkopolsce utopiło się 112 osób (w tym 43 dzieci), a w 1968 roku — 98 (32 dzieci).

Wydaje się, że przyczyn tego stanu rzeczy należy dopatrywać się w braku odpowiedniego przeciwdziałania takim zjawiskom jak dość powszechny analfabetyzm pływacki i niedostateczna liczba strzeżonych kąpielisk.

Wielu ludzi nie umie pływać, wielu pływa bardzo słabo. Kto wie czy to ostatnie nie jest nawet groźniejsze. Niejednokrotnie bowiem słabe kwalifikacje pływackie w połączeniu z bekrtycyzmem stanowią źródło tragedii. W każdym razie, upowszechnianie nauki pływania jest rzeczą pilną. Wszędzie tam, gdzie są ku temu odpowiednie warunki każdy uczeń szkoły podstawowej winien zdobyć przynajmniej dostateczne kwalifikacje pływackie.

Są niestety w naszym województwie rejon, ba powiaty, w których nie ma ani jednego strzeżonego kąpieliska. Dotyczy to na

łowski; 20.15 Śpiewa Ismael; 20.25 Omnibus muzyczny; 20.50 Dziwne przypadki pana pułkownika — gawęda; 21 Uchem słonia — program muzyczny; 21.20 Mecz pokoleń... w piosence; 21.45 Opera K. M. Webera „Wolny Strzelec”; 22.05 Spiewa Perry Como; 22.15 Wszakom o Mniszkównie — gawęda; 22.35 Muzyczny lekcyjny kwiatów; 23 „Pieśń o Hajawacie” — Henry Longfellowa; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Gra K. Sadowski.

TELEWIZJA

PIATEK: 10-11.25 — „Walizka w kratkę” — fab. film prod. rum.; 15.30 — Politechnika TV — Matematyka I rok: „Ekstremum”; 17.30 — „Charlie Chan prowadzi śledztwo” — odc. 2 pow.; 17.40 Słowa muzyki mechanizacji; 18 Ekspresz przez świat; 18.05 Zebra — Krakowski mazur, motoryzacyjny; 18.25 Wiek jazzu — „Złota księga klasycznego swingu”; 19 Piosenka w wyd. dzw. „Kolumbowie”; 19.30 Przeboje z orkiestra; 19.45 Mini-ma wydanie dla fonomatorów; 20.05 Anegdota teatralne opowiada L. Smia-

Zanim nadejdą zima

Mobilizacja zaopatrzeniowa trwa

Jeszcze zima lodem dmuchała, kiedy zapobiegliwie komisje przedstawicieli handlu na szczeblu wojewódzkim radziły nad jak najsprawniejszym zaopatrzeniem wsi w napoje chłodzące i artykuły żywnościowe w okresie nasilonych prac polowych. Wiemy z doświadczeń, że najlepsze intencje, niestety, zbyt często spalają na panewce z powodu tzw. trudności obiektywnych. Raz jest to niewłaściwa sprawa transportu, innym razem — braku butelek lub węgla dla gazowania wód.

Kiedy nadejdzie gorący okres sianokosów lub żniw całe rodziny wychodzą w pole. Nie ma wtedy czasu myśleć o pracochłonnym przygotowaniu obiadu. Głód zaspokaja się pieczywem, wędliną, konserwami. Od dawna mieszkańcy wsi odczuwają latem braki w zaopatrzeniu w te artykuły. W jednych powiatach odczuwa się to bardziej, w innych mniej dotkliwie. Stąd wnioski,

że zabezpieczenie potrzebnego asortymentu artykułów należy równie od operatywności kierownictwa poszczególnych PZGS-ów i GS-ów.

We wszystkich powiatach trwają obecnie gorączkowe przygotowania do należytego zaopatrzenia wsi w artykuły spożywcze na okres nasilonych prac polowych. Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Obornikach i podlegające mu 4 gminne spółdzielnie — w Murowanej Goślinie, Obornikach, Rogoźnie i Ryczu, ustaliły już sezonowe godziny otwarcia sklepów. Zgromadzone zapasy konserw mięsnych i warzywno-mięsnych oraz planowane na III kwartał bieżące dostawy powinny zaspokoić potrzeby mieszkańców wsi. GS-y otrzymały ponadto polecenie zwiększenia produkcji wędlin trwałych. Ale ze sprostaniem potrzebom na wędliny w ogóle nie jest najlepiej, ponieważ GS-y w Obornikach i Rogoźnie nie posiadają własnych masarni; uzależnione więc są od przydziałów Wydziału Handlu Prezydium PRN. Budowa tych masarni jest tu problemem dość nabrałym i pilnym do rozwiązania. Konieczne jest bowiem stworzenie własnej bazy mięsnej na co dzień, dla potrzeb rozwijającej się gastronomii, usytuowanej przy ruchliwych trasach turystyczno-tranzycyjnych.

Nie najlepiej przedstawia się także zaopatrzenie w świeże pieczywo. Zarząd PZGS stara się więc pokryć braki sprowadzaniem go nawet z Poznania. Obornikom potrzebna jest nowoczesna piekarnia o wydajności dobowej 5,5

tony. W powiecie są jeszcze takie placówki GS, które nie codziennie otrzymują chleb. Np. w rejonie działalności GS Ryczywól do trzech sklepów dostarcza się pieczywa zaledwie 2 razy w tygodniu, 18 placówek podległych GS Rogoźno i 5 Murowanej Goślinie — 3 razy w tygodniu.

Według zapewnień wiceprezesa PZGS do spraw zaopatrzenia — Przemysław Matysiaka, temu harmonogramowi dostaw nie grożą w gorącym okresie dalsze zakłócenia. Ustalaono, że w przypadku awarii jednej z piekarni, niedobór pieczywa pokryty zostanie przez inną.

Pewne obawy budzi zaopatrzenie żniwarzy w napoje chłodzące. Jest to zresztą pięta achillesowa całego naszego handlu. Zdolność produkcyjna 3 GS-owskich wytwórni wód gazowanych w powiecie obornickim nie gwarantuje w pełni pokrycia potrzeb. Wiadomo, że brakować będzie piwa; rozdzielni browarów w porównaniu do lat poprzednich zostały bowiem znacznie zmniejszone. Braki w napojach uzupełniane będą przez hurtownię, które zapewniły regularne dostawy wód mineralnych, płynnego owocu, nektarów i soku pomidorowego. W stosunku do roku ubiegłego napojów tych ma być więcej o około 220 000 butelek.

Ogólnie prognozy zaopatrzeniowe na ten sezon są pomyślnejsze, niż w latach minionych. Pozostaje jeszcze sprawa odpowiedniej koordynacji środków transportu, których gminne spółdzielnie odczuwają niedostatek. (zd)

echa naszych publikacji

Zawinił kolor malinowy

24 maja br. w wyd. AB „Głosu Wielkopolskiego” uka zała się notatka zawierająca pytanie, dlaczego na rynku nie ukazały się zapowiadane poprzednio papierosy o nazwie „Zenit”. Producentem tych papierosów jest kościański oddział Wytwórni Wyrobów Tytoniowych. Wytwórnia ta nadesłała do redakcji wyjaśnienie w sprawie tych papierosów, w którym czytamy m. in.:

„Przewidywano uruchomienie produkcji papierosów „Zenit” w kwietniu 1969 r. ...Z uwagi na brak kartonu na produkcję opakowań — uzgodniono z Łódzką Drukarnią Akcydensową w Łodzi poprzez Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Handlowe Druków Akcy-

densowych w Warszawie druk opakowań w niewielkiej ilości z posiadanych przez PWHDA zapasów kartonu. Łódzka Drukarnia Akcydensowa przystąpiła do druku opakowań. Przy odbiorze okazało się, że kolor czerwony na pochwach został wskutek przedwczesnego lakierowania rozjaśniony do tego stopnia, że uzyskał odcień malinowy. Takie zestawienie kolorów Zjednoczenie Przemysłu Tytoniowego w Warszawie oceniło negatywnie i nie zgodziło się na wprowadzenie wyrobu na rynek. Wytwórnia czyni dalsze starania o przyspieszenie realizacji dostaw kartonu do ŁDA, którego przydział został przez Zjednoczenie Przemysłu Celulozowo-Papierniczego umieszczony w planach produkcji i dostaw na III kwartał.”

Tak więc na papierosy o nazwie „Zenit” musimy jeszcze trochę poczekać...

W gospodarstwie hodowlanym



do redaktorów
Czytelniku

Pociągi w dymnej zastanie

Przez Szamotulę, które leżą na trasie kolejowej Poznań — Szczecin, w ciągu doby przejeżdża wiele pociągów. Większość z nich to składki towarowe. Przebiegi tych pociągów znaczone są śladem różnych towarów sypkich. Niedokładnie uszczelnione wagony sypia piaskiem, żwirem, kredą, zbożem wzdłuż całej trasy. Widać nikt tego nie ważył przy załadunku i nikt ważyć nie będzie przy odbiorze. W przeciwnym bowiem razie trudno byłoby się wyliczyć. Nie rzadko jadą także składki wagonów towarowych pustych, które poprzednio przewoziły kredę bądź też różnego rodzaju nawozy sztuczne. Są to pociągi widnia, poruszające się w „zastanie dymnej” o specyficznym zapachu.

Kto dopłaca za „ubytki naturalne” z nieszczelnych wagonów i jakie środki podejmuje się, aby pociągi przestały zatrzymywać atmosferę?

Nazwisko i adres
znane redakcji

Rozwój rolnictwa — to lepsze zbiory i zwiększona hodowla zdrowego, rasowego bydła. Na zdjęciu: w jednym z wielu gospodarstw hodowlanych.

Fot. — Dąbrówiecki

Na niedzielne wczasy do Niepruszcza

Pozytywne to zjawisko, że sprawa zapewnienia mieszkańcom właściwego wypoczynku i rekreacji w Niepruszczu, coraz powszechniej zajmuje władze miejskie i powiatowe. Posiadanie nawet niewielkiego jeziora na swoim terenie, kawałka lasu skłania do zorganizowania tam ośrodka sportowo-wypoczynkowego.

Taką inicjatywę podjęła niedawno Miejska Rada Narodowa w Buku, w powiecie no-

wotomyskim, postanawiając wybudować taki ośrodek nad oddalonym o 7 kilometrów od miasta jeziorem w Niepruszczu. Obecnie rozpoczęło się już zagospodarowywanie terenu, buduje się pomosty, domek dla ratownika, hangar do kajaków. Jeszcze w tym sezonie będzie to oddane do użytku.

W przyszłym roku ośrodek będzie rozbudowywany i zamierza się tam postawić kilka domków campingowych. (zd)